Nr. 229. Wtorek, 7 Października 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal.. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie**	8 K — h.	**rocznie**	24 K	**ćwierćrocznie**	8 K
półrocznie	16 K	**miesięcznie**	2 K 70 h.	**półrocznie.**	12 K	**miesięcznie.**	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 29 września b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie sprawiedliwości, dr. Franciszkowi Ammanshof Hommie, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 września b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu w krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, Janowi Kasprzyszakowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 września b. r. nadać najmiłościwiej starszym radcom skarbowym w okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie: Aloizemu Reicherowi i dr. Władysławowi Pecowi, tytuł i charakter radców Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 września b. r. zamianować najmiłościwiej radców skarbowych: Leonarda Orszulskiego, Karola Żurakowskiego, Maurycego Herzera i Ernesta Langa, starszymi radcami skarbowymi dla okręgu służbowego krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 września b. r. zamianować najmiłościwiej w etacie urzędników technicznej kontroli skarbowej, inspektora Wilhelma Kotiersa, starszym inspektorem dla okręgu służbowego krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Minister rolnictwa zamianował starszych weterynarzy powiatowych: Ferdynanda Zörnera, Stanisława Krynickiego i Mieczysława Wojciechowskiego, inspektorami weterynaryjnymi w Namiestnictwie we Lwowie.

P. Minister skarbu zamianował zarządcę magazynu sprzedaży tytoniu w Wadowicach, Szymona Zająca, dyrektorem w VIII. klasie rangi.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował kierownika seminaryum nauczycielskiego męskiego w Stanisławowie, profesora seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie, dr. Karola Nittmanna, dyrektorem seminaryum nauczycielskiego męskiego w Stanisławowie.

Obwieszczenie.

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 października 1913 l. XVII. 8184 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 27 września do 4 października 1913, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 października.

Austro-Węgry a Serbia.

Wizyta p. Pasicza w Wiedniu dała tamtejszej prasie pochop do licznych komentarzy.

„Przy sposobności odwiedzin u hr. Berchtolda, czytamy we *Fremdenblacie*, mógł się kierujący polityk serbski przekonać, że brak u nas wszelkiego uprzedzenia wobec Serbii i stwierdził — zapewne z zadowoleniem — że wyrażone przezeń życzenia trafią tu na zrozumienie i mogą liczyć na wykonanie. Z drugiej strony przebieg wizyty p. Pasicza sprawił w Wiedniu jak najlepsze wrażenie dzięki zarówno osobistym przymiotom serbskiego dyplomaty, jak polityce i stanowisku Serbii wobec spraw aktualnych. Co do kwestyj politycznych potwierdził p. Pasicz w zupełności oświadczenie, złożone w Belgradzie wobec reprezentanta Monarchii przez zastępcę ministra spraw zagranicznych Spalajkowicza, a mianowicie zapewnił, że Serbia wobec powstania albańskiego zachowa się tylko defenzywnie, a wcale nie myśli o zagarnięciu jakichkolwiek terytoryów albańskich i jest zdecydowana uszanować uchwały londyńskiego reunionu ambasadorów.

Tym sposobem uzyskana została nowa rękojmia, że Serbia przez szacunek dla uchwał mocarstw nie wywoła nowych komplikacyj w sprawie albańskiej. W Austro-Węgrzech stanowisko takie, które jeśli się utrzyma, podziałać może bardzo dodatnio na skuteczne utrwalenie pokoju, — owoż w Austro-Węgrzech stanowisko takie przyjęto ze szczerem zadowoleniem. Równocześnie jednakże, jak to stwierdza organ rządowy serbski, zapewnia on także Serbii bezpośrednie korzyści. Realny jej interes nakazuje temu państwu unikać wszelkich dalszych zawikłań, a poświęcić wszystkie siły pokojowej konsolidacyi i organizacyi stosunków wewnętrz-

---

3)

Dr. Tadeusz Nalepiński.

NA ULTIMA THULE.

(SZKIC Z PODRÓŻY NA ISLANDYĘ).

(Ciąg dalszy).

Czując się wciąż doskonale, jak zawsze na morzu, prowadziłem na pokładzie rozmowy z Anglikami, którzy tu szukali zapomnienia. Uwagę powszechną skupiał na sobie mój serdak, który też nie bez pewnych ukrytych zamiarów wkładałem, wiedząc, że dzięki niemu łatwo mi będzie przejść w rozmowie na Polskę. Tę przymusową kilkudniową bezczynność na okręcie chciałem sobie wynagrodzić, agitując na rzecz spraw naszych, a więc przedewszystkiem informując. W Londynie bowiem spotykałem się w ciągu paru lat pobytu z bezwzględną ignorancyą, w rzeczach dotyczących Polski i to w sferach nawet wybitnie inteligentnych. Oczywiście, nigdy się nie łudziłem i dziś nie łudzę co do praktycznej doniosłości tego rodzaju przygodnej „propagandy polskiej“. Nic jednak nie poradzę na to, że ze wszystkich „tematów“ rozmowy na obczyźnie, ten jeden mi najbliższy. Że jednak Polska, jako coś egzotycznego, nie mogła stanowić sama przez się tematu do luźnej rozmowy, serdak zakopiański, dzieło wytwórczości, a poniekąd i stylu góralskiego, oddawał mi znakomite usługi. Dzięki niemu łapałem w sieć spraw polskich co grubsze ryby.

Nie zawsze jednak ostateczny rezultat połowu był szczęśliwy. Jedna z naprawdę grubych ryb, pewien dyrektor banku z Londynu, połknąwszy haczyk z serdakiem, już się dał wyciągnąć na brzeg, gdzie go czekała krótka popularyzacya historyi i spraw bieżących polskich. Już był nawet zwalczył niedowierzanie, z jakiem przyjął nowinę o polskości Kopernika i Chopina. Wprowadziłem go zwolna w pogmatwany labirynt sytuacyi obecnej 24-milionowego narodu, streściłem Konstytucyę 3-go Maja, zarysowałem dokładnie granice kraju. Niewiem, czy go potrafiłem naprawdę zainteresować, w każdym razie pytania jego dalsze stawały się wciąż konkretniejsze. Już byłem bliski głębszego moralnego zadowolenia, gdy nagle ów gentleman postawił mi następujące pytanie, niewątpliwie zasadniczej natury:

— A jakże tam, proszę pana, czy Polacy posiadają własny język?

— Psiakrew!... zakląłem na głos.

— No, sir — odparłem, jak mogłem najuprzejmiej. Sienkiewicz napisał „Quo vadis“, o którem tu była mowa, po chińsku.....

Bankier nie dał za wygraną, choć go opuściłem. Na trzeci dzień po przytoczonej rozmowie, przetrawiwszy widać część mych informacyj, zbliżył się do mnie, przeprosił, i z pytań jego wywnioskowałem, że od samego początku wiedział o Polsce znacznie więcej, aniżeli to okazywał.

W sali jadalnej stało pianino. Na niem w godzinach popołudniowych podczas silnego nieraz kołysania, grywałem z Francuzami, zabijając czas. Któregoś dnia znalazłem się tam sam i zacząłem wertować nuty. Otworzyłem tom zatytułowany: *Melodier fra Alle Lande*. Było tam sto pieśni. Jakby instynktem wiedziony, otworzyłem przy samym końcu i wzrok mój padł na pieśń 99-tą, przedostatnią: *Polsk Nationalsang...*

Zagrałem — tłumacząc obce mi słowa duńskiego tekstu na te inne, znane każdemu z nas od dziecka...

A oto, jak brzmi hymn nasz w duńskim przekładzie:

Gud, hvor i Tiden Mindet gaar tilbage,
Skjaendet du Polen stolte Haedarsdage;
Stedse dit Öie vogted paa dets Aere,
Selv i dets Fald som Rov for Ejendehaere,
Herre og Fader, duvort Skjoldi Fare,
Polen, vort Faedreland naadig du bevare!...

Jeździła ta pieśń bolesna, w czarne znaki jednej karty zaklęta, z Kopenhagi do Islandyi i z powrotem. Czy ją kto odnalazł przedemną na statku, czy uderzył jej akordy płomienne, czy mu co powiedziały jej słowa?

Ogarniała mię tęsknota nie za krajem, lecz za polskiem morzem i polską flotą, czyli za tem, czego nigdyśmy prawie nie mieli, a trzymając ongi w Gdańsku coś w rodzaju piratów, ściągnęliśmy na Rzeczpospolitą słuszne gniewy sąsiadów, aż nam ciż sami Duńczycy flotę zatopili a załogę wytłukli.

Możeśmy już dziś wyrośli ponad poję- cia o złotej wolności szlacheckiej. Możeśmy już potępili na zawsze *liberum veto* i *liberum conspiro*. Pozostawiła dawna luba anarchia rys głęboki w duszy zbiorowej narodu i dziś jeszcze, źle to czy dobrze, Polak umie myśleć i tworzyć najindywidualniej. Obcując z takimi panami świata, jak Anglicy — bez względu na przynależność kastową pojedyńczych figur — widzi się na każdym kroku ich jednolitość rasową, ich zgodność w upodobaniach, zarówno drobnych jak zasadniczych, ich przysłowiową wstrzemięźliwość sądu i wiele innych cech, co zdawna stworzyły charakter tych wyspiarzy, napełniając ich poczuciem wyższości. Paryasem wobec nich czuć się musi Polak. A jednak, ileż to razy łapałem się na gorącym uczynku najżywszego przeświadczenia, że w tysiącu wypadkach więcej od nich jesteśmy warci, w sztuce genialniejsi, w krytyce dziejowej przenikliwsi, a zawsze i wszędzie — bardziej uduchowieni. Słaba to, a raczej żadna pociecha, to „uduchowienie“, ktorem żyliśmy niemal wyłącznie przez cały wiek ubiegły, wiek mesyanicznej ekspiacyi... Ale nie stanowiąc pozytywnego ideału dla nowych pokoleń odradzającej się dziś z popiołów nowej, może skautowskiej Polski, uduchowienie to czyni z nas arystokratów myśli i uczucia na zmateryalizowanym, sytym i bezpiecznym Zachodzie. I przekonałem się przed paru laty w Irlandyi, że wiedzą o tem ci, co nas bliżej znają. W Irlandyi o Polakach utrzymuje się do dziś dnia wzniosła legenda, przewyższająca rzeczywistość,— mają nas tam za naród genialny, wybrany...

Ale wróćmy na pokład „Ceres“. Około 6 wieczorem d. 18 lipca żegnaliśmy już brzegi Szkocyi, ścigani przez całe obłoki mew. W parę godzin później omijaliśmy już wyspy Orkney, o bazaltowych, stromo wściśniętych w morze skałach. Wyspy to smutne, we mgłach spowinięte — ostatnie krańce wypraw Rzymian, którzy zląd już tylko baśń wysnuwali o dalszych ziemiach Północy — o Ultima Thule, dokąd nas wiózł duński statek. Niektóre skały kształt mają dziwny, jak np. głowa starca — *The Old Man of Orkney* — co zachęciło licznych właścicieli kodaków do zaludnienia pokładu.

Dopiero nazajutrz, na trzeci dzień po opuszczeniu Leith, obudziliśmy się na otwartym oceanie. Ranek był jasny, woda prawie szafirowa, jak pod Rivierą. Bałwany ustawicznie zalewały pokład, lecz ludzie czuli się radośniej w słońcu, niż dnia poprzedniego i jakoś mniej było chorych. Z towarzyszów mych Anglik spał, a przynajmniej nie opuszczał kajuty przez dzień cały, Prusak łaził smutny i jak każdy Niemiec w chwilach depresyi mówił już tylko po niemiecku z garścią kamratów.

Wieczorem zebraliśmy się w „smokingroomie“ i paląc fajki lub cygara, słuchali gry na cytrze „chiefa“, czyli głównego mechanika. Ze wszystkich rodzajów zabijania czasu, jakie na „Ceres“ praktykowano, był to niewątpliwie najszlachetniejszy. Nie dlatego, by stary Duńczyk wybrzdąkiwał nam rzeczy wzniosłe. Repertuar, z jakim się przed nami produkował, należałoby raczej nazwać lekkim, i o taki go głównie proszono. Największem powodzeniem cieszył się staroświecki walc „An der blauen Donau“, powtarzany odtąd wielokrotnie co wieczora. W takiej chwili, jak ów trzeci wieczór na okręcie, który dla podróżnego prędzej czy później musi się stać więzieniem, każda rzecz liryczna i melodyjna, rozrzewnia i łagodzi rodzącą się neurastenię, bratając z otoczeniem, zbliżając do ludzi obcych, których dzieciństwu przygrywał ten sam popularny utwór.

Tego wieczoru poraz pierwszy napawałem się pogodnym, a bardzo już późnym zachodem słońca. Ostatnie jego promienie zagasły na parę minut przed jedenastą.

Następny dzień zszedł bardzo podobnie do poprzedniego. Znudzenie ogarniało już wszystkich. Niemcy włóczyli się po całym okręcie i melancholijnie zaglądali do wszelkich dziur. Najlepiej prezentowali się obaj Francuzi, z którymi już byłem w dobrej przyjaźni. Jednego z nich, lekarza z Brukseli, nie potrzebowałem łapać na wędę serdaka. Prawił mi on sam niemało o Polsce i nieobce mu były nazwiska emigrantów belgijskich, w tej liczbie Lelewela. Wszelką agitacyę wobec tego uważałem za nieprzyzwoitą i mówiliśmy wyłącznie prawie o planach islandzkich. Obiecał mi ów lekarz pokazać na Islandyi schroniska dla trędowatych, bardzo surowo izolowane od reszty świata. Niestety, nie sądzono nam było spotkać się na wyspie, skutkiem czego ominęła mię sposobność ujrzenia tych najnieszczęśliwszych wpośród nieszczęśliwych na Ultima Thule....

(Ciąg dalszy nastąpi).

nych. Serbia może być pewna, że Austro-Węgry jak najprzychylniej poprą jej zabiegi o rozwój sił gospodarczych i kulturalnych w nieodzownej dlań atmosferze pokoju; impresye zebrane przez p. Pasicza na miejscu w Wiedniu musiały chyba wpoić weń to przekonanie.

W konferencyach wiedeńskich serbskiego prezydenta ministrów wielki nacisk położono na sprawy handlowo-polityczne i komunikacyjne. Wrażenia swe zebrał p. Pasicz w informacyach podanych dziennikarzom, a streszczają się one w tem, że na owem polu nie napotkano na żadne zasadnicze trudności. W istocie wystarczy sięgnąć tylko do przeszłości, by poznać, iż przywrócenie i utrzymanie jak najbardziej ożywionych stosunków handlowych, stworzenie stosunku opartego na zaufaniu, a dla obu stron korzystnego, bynajmniej nie potrzebuje być utopią. Austro-Węgrom nie brak będzie zrozumienia, położenie zaś geograficzne daje wzajemnym stosunkom naturalną podstawę tak, iż istnieją wszystkie warunki korzystnego stosunku komercyalnego P. Pasicz oświadczył tedy, że skoro tylko zapanują napowrót normalne stosunki, rząd belgradzki uważać będzie za pierwszy swój obowiązek wejść w rokowania z Austro-Węgrami co do kwestyj pozostających w zawieszeniu, zwłaszcza co do kwestyj natury komunikacyjnej i handlowo-politycznej. W Austro-Węgrzech gotowość ta powitana będzie z zadowoleniem, jest bowiem nadzieja, że rokowania doprowadzą do porozumienia korzystnego w równej mierze dla stron obu. Stosunek obu państw dozna wówczas polepszenia. Austro-Węgry ze swej strony chętnie poprą go i wszystko uczynią, co może przyczynić się do wyjaśnienia sytuacyi w tym duchu".

*

O drugim (3 bież. m.) dniu pobytu p. Pasicza w Wiedniu, donoszą w uzupełnieniu szczegółów podanych już przez depesze:

Serbski prezydent ministrów p. Nikola Pasicz, który dnia poprzedniego miał — jak wiadomo — spotkanie z hr. Berchtoldem, a następnie odbył szereg konferencyj, udał się o godz. 1 m. 30 ponownie do Urzędu spraw zagranicznych, mianowicie na śniadanie, jakie ku jego czci urządził P. Minister spraw zagranicznych. Do stołu zasiedli oprócz hr. Berchtolda, p. Pasicz, serbski poseł Jovan Jovanowicz, wspólny P. Minister skarbu dr. Biliński, P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh, węgierski prezes gabinetu hr. Tisza, ambasador poseł bar. Hengelmüller, znany p. Pasiczowi z czasów, gdy zajmował stanowisko posła w Belgradzie, gubernator Zakładu kredytowego ziemskiego Rudolf Sieghart, jakoteż szefowie sekcyi bar. Macchio i hr. Forgach. Ten ostatni był — jak wiadomo — przedstawicielem Monarchii w Belgradzie w czasie przesilenia aneksyjnego.

Śniadanie trwało od godz. 1 m. 30 do godz. 2 m. 45 po południu.

Po południu powrócił p. Pasicz przedewszystkiem do hotelu „Meissl u. Schadn", w którym przemieszkiwał podczas pobytu nad Dunajem, następnie odbył dłuższą przejażdżkę głównie w tym celu, by poskładać karty różnym dostojnikom, między innymi PP. Ministrom: hr. Stürghkowi, bar. Heinoldowi i dr. Bilińskiemu.

P. Pasicz zajechał także przed pałac węgierski przy Bankgasse, aby złożyć wizytę przebywającym tam członkom rządu węgierskiego. Ci jednakże znajdowali się podówczas na wspólnej Radzie ministrów. P. Pasicz więc złożył swe karty.

Serbski prezes gabinetu odbył następnie przejażdżkę po Praterze, a o godzinie 5 wieczorem odbył konferencyę z p. Jovanowiczem.

Następnego dnia wyjechał p. Pasicz z powrotem do Belgradu.

*

Belgradzki organ rządowy *Samouprawa* stwierdza, że przyjazny krok reprezentanta Austro-Węgier z przedstawieniem poważnych następstw, które mogłaby mieć militarna akcya w Serbii przeciw Albanii, przyjęto jako objaw konieczności utrzymania pokoju i usunięcia nieporozumień, które mogłyby zaszkodzić dobrym sąsiedzkim stosunkom. Rzeczywiście zupełnie zrozumiałą jest chęć uniknięcia nowych zawikłań międzynarodowych, dlatego też uzasadniona jest przychylność Spalajkowicza wobec życzenia Monarchii ościennej. Odpowiada to zupełnie interesom Serbii. — Mamy nadzieję, że uwagi Spalajkowicza będą przyjęte w miejscu decydującem w Austryi jako wyraz szczerej chęci zapobieżenia szkodliwym zatargom i skutecznego odejmowania w dalszym ciągu usiłowań, celem naprawy stosunków obopólnych. Pośrednio są w tem interesowane też mocarstwa. Zaprowadzenia ładu ustawowego w Albanii Serbia musi pragnąć bardzo usilnie, a Austrya, jako mocarstwo najbardziej interesowane w losach Albanii, powinna najskrzętniej o to zabiegać. Serbia spodziewa się stanowczej i ożywionej akcyi Austro-Węgier w tej mierze. Żywimy nadzieję, twierdzi *Samouprawa*, że przy równie dobrej woli wszystkich decydujących czynników sprawa albańska jak najrychlej będzie uregulowana i tem samem zatkane zostanie źródło zaniepokojenia.

Sprawy krajowe.

(Sprawa popierania spółek dla wyrobu dachówek, płyt cementowych i rur betonowych).

☐ W lutym 1912 polecił Sejm Wydziałowi krajowemu przedłożyć na najbliższej sesyi sejmowej wnioski w sprawie popierania spółek włościańskich i małomieszczańskich dla wyrobu dachówek i płyt cementowych, oraz rur betonowych, a zarazem polecił Sejm wstawić na ten cel do preliminarza budżetowego funduszu krajowego odpowiednią dotacyę.

Celem przedłożenia konkretnych wniosków w tej sprawie, postanowił Wydział krajowy przekazać ją przedewszystkiem do zbadania kraj. Biuru statystyki przemysłowej.

Biuro statystyki przemysłowej po wszechstronnem rozpatrzeniu sprawy, oraz po zebraniu informacyi od Izb handlowych i przemysłowych, zarówno jak od fachowych ceramików, stwierdziło, że w kraju istnieje już obecnie znaczna liczba zakładów dla wyrobów cementowo-betonowych i to właśnie w rękach drobnych przedsiębiorców mieszczańskich i włościańskich, o poparcie których chodziło wnioskodawcom i Sejmowi.

Nie wszystkie wprawdzie miejscowości kraju są równie obficie uposażone w tego rodzaju zakłady, w niektórych wszakże miejscowościach powstał już ich nadmiar, podrywający byt istniejących obecnie tego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych.

Dzięki brakowi należytej organizacyi fachowej, przemysł wyrobów cementowo-betonowych popadł w kraju naszym już od kilku lat w stan przesilenia, niezależnego od ogólnego przesilenia przemysłowego, spowodowanego warunkami finansowo-politycznymi.

Biuro statystyki przemysłowej stwierdziło wkońcu, iż silne rozpowszechnienie się wyrobu dachówki cementowej, korzystającego z pomocy kraju, może utrudnić położenie istniejących już w kraju fabryk dachówki glinianej, narażonych na współzawodnictwo starszego, doświadczeńszego i nie przebierającego w środkach przemysłu obcego.

Wobec tego stanu rzeczy, jak niemniej ze względów finansowych postanowił Wydział krajowy nie wstawiać do preliminarza budżetu krajowego na rok 1914 żadnych sum, przeznaczonych na popieranie małomieszczańskiego i włościańskiego wyrobu dachówek i płyt cementowych, rur betonowych i t. p. przedmiotów.

Nowe ciężary wojskowe.

Wspólna Rada Ministrów zajmowała się w Wiedniu dnia 3 b. m. nowym programem zbrojeń wojennych, przedłożonym przez Ministerstwo wojny i Ministrów obrony krajowej obu połów Monarchii. Według doniesień dzienników wiedeńskich udało się przedstawicielom Zarządu armii przeważną część swych żądań przeprowadzić wobec obu obecnych na posiedzeniu Ministrów skarbu. Jedynie przeprowadzenie przedłożonego programu zbrojeń ma być rozłożone na dłuższy przeciąg czasu, niż proponował Zarząd armii.

Kontyngent rekrutów zostanie podwyższony o 35.000 do 36.000 ludzi rocznie, co odpowiada pomnożeniu stanu pokojowego armii wspólnej o 70.000 do 72.000 żołnierzy. Ponieważ takie pomnożenie stanu czynnego wojska stałego pociąga za sobą budowę, względnie najem całego szeregu nowych koszar, oraz stosunkowe wzmożenie zapotrzebowania na wyżywienie, uniformy i zapasy wszelkiego rodzaju, przeto już tosamo zarządzenie spowoduje nowe silne obciążenie siły podatkowej ludności; same jednorazowe wydatki z tem połączone wyniosą przypuszczalnie 50 milionów koron, abstrahując zupełnie od trwałego obciążenia zwyczajnego budżetu wojennego. Wspomniane podwyższenie rocznego kontyngentu rekruta ma być przeprowadzone w przeciągu trzech lat począwszy od roku 1914 1915 w ten sposób, że w każdym z tych trzech lat wstawiać się będzie więcej o 12.000 rekrutów do kadrów armii czynnej.

Ponadto uzyskał Zarząd armii zastąpienie znacznej części materyału artyleryi nowym; jakie z tego tytułu wyniknie obciążenie budżetów obu połów Monarchii, nie da się jeszcze na razie obliczyć, gdyż odnośne preliminarya szczegółowe nie są jeszcze ukończone.

Największe stosunkowo zdobycze wyniósł z posiedzenia Rady Ministrów Zarząd marynarki wojennej. Już na ostatniej sesyi Delegacyj wspólnych zapowiedział był komendant marynarki, że niebawem będzie zmuszony żądać zastąpienia starych okrętów wojennych klasy „Monarcha" nowoczesnymi dreadnoughtami. Rada Ministrów zaakceptowała wprawdzie na razie tylko koszta na budowę dwóch nowych dreadnoughtów, ale według doniesień dzienników wiedeńskich nie ulega wątpliwości, że Zarząd marynarki wojennej przeprowadzi w zasadzie cały swój program budowy.

Budowa tych okrętów ma być rozłożona na przeciąg czterech do pięciu lat; koszta jej obliczają na przeszło 200 milionów koron.

Wreszcie musiała się Rada Ministrów zająć likwidacyą kosztów, jakie pociągnęły za sobą zbrojenia wojenne, spowodowane począwszy od jesieni r. 1912 wypadkami bałkańskimi, Koszta te, dla których dotychczas niema uchwalonego pokrycia, wynoszą okrągło 350 milionów koron. Jeżeli się zatem przyjmie jednorazowy wydatek spowodowany zawieszonem podwyższeniem rocznego kontyngentu rekruta w kwocie 50 milionów, koszta budowy dwóch tylko na razie dreadnoughtów w kwocie 140 milionów i zwrot kosztów pogotowia wojennego za r. 1912/13 w kwocie 350 milionów, otrzymamy jednorazowe większe zapotrzebowanie dla wspólnego budżetu wojennego w kwocie 540 milionów koron, które w razie budowy trzeciego dreadnoughta wzrośnie na 610 milionów.

Obciążenie finansowe, jakie z tych samych zarządzeń wyniknie, zostanie po raz pierwszy objęte budżetem na rok 1914 5, tak, iż w praktyce skuteczność finansowa nowych postulatów wojskowych da się odczuć dopiero za rok, i to w ten sposób, że do budżetu wojennego na rok 1914/5 zostanie wstawiona trzecia część jednorazowych kosztów podwyższenia kontyngentu rekruta, i pewna część wydatków na budowę nowych dreadnoughtów, gdy koszta spowodowane postulatami na innych polach zostałyby rozłożone na jeszcze dłuższy okres czasu.

Kompensatą za nałożenie nowych ciężarów ma być dla ludności ponoszącej podatek krwi zupełne przeprowadzenie dwuletniej służby czynnej u wojsk pieszych. Według § 80 obowiązującej obecnie ustawy wojskowej przewidziany jest w piechocie, strzelcach, artyleryi i oddziałach technicznych dla rekrutów asenterowanych w przeciągu pierwszych trzech lat obowiązywania rzeczonej ustawy, ewentualny przymus do trzyletniej służby czynnej. Obowiązek ten odnosi się zatem do rekrutów asenterowanych w latach 1913, 1914 i 1915. Według powyższego postanowienia ustawy mogą zatem wszyscy ci żołnierze być zatrzymani wbrew własnej woli do służby czynnej przez trzeci rok, z czego zresztą Zarząd wojskowy faktycznie szeroki robił użytek. Stan ten ustanie z chwilą zupełnego przeprowadzenia nowego podwyższenia kontyngentu rekruta.

15)

WIDMO.

(GEORGES OHNET: „LE REVENANT").

III.

(Ciąg dalszy).

Oprócz matki, Eliza widywała dawnego przyjaciela rodziny, ojca de Postel, byłego misyonarza, należącego do reguły Marystów, który wskutek rozwiązania kongregacyi, jako ksiądz świecki, był kanonikiem w Saint-Denis, odprawiał Mszę św. codziennie u św. Klotyldy i był kierownikiem sumienia panny de la Tour d'Avon, której ojciec był jego serdecznym przyjacielem.

Ojciec de Postel zamieszkiwał w parterze wspaniałego pałacu przy ulicy Verneuil, którego ogród pełen kwiatów był jakby rajem w środku czarnego i zadymionego Paryża. Jako mała dziewczynka, Eliza przychodziła często bawić się w tym ogrodzie i spotykała tam młodego chłopca, o kilka lat od niej starszego, Ludwika Courcyer, który był wychowankiem byłego misyonarza. Ogromnie lubiła tego towarzysza swego dzieciństwa i chęć widywania się z nim przyczyniła się w wielkiej mierze do częstego bywania w ogrodzie przy ulicy Verneuil.

Ojciec de Postel, mały, chudy, kulawy, był człowiekiem żywym z natury i tak mało rygorystą, jak mógł nim być ksiądz, przywiązany do swojego zawodu i obowiązków. Księżna bardzo lubiła ojca de Postel, przyjmowała go w ścisłem kółku i często chodziła go się radzić, bo umiał dobrze poradzić każdemu, będąc bardzo wykształconym i dopełniając tego wykształcenia nieustannemi studyami. Posiadał duży majątek, który mu pozwalał czynić znaczne jałmużny i utrzymywać różne stowarzyszenia miłosierdzia.

Powołanie, jak mówił, przyszło mu nagle. Zaczął od wstąpienia do wojska i w chwili, gdy wojna się rozpoczęła, był podporucznikiem huzarów. Miał lat dwadzieścia sześć, gdy wstąpił do klasztoru i jako misyonarz, prawie w dalszym ciągu nie przestawał być żołnierzem, ponieważ odbył kampanię w Afryce wraz z wojskami, które w Dubangui zaprowadziły francuskie rządy. Te właśnie ludy czarnego kontynentu porwały go, uniosły w nieprzeniknione lasy i na tak straszne tortury skazały, że został kaleką i oszpecony na zawsze.

Ten właśnie zacny kapłan czuwał nad duszą i sumieniem Elizy de la Tour d'Avon. Miał do tego dziecka głębokie przywiązanie i rodzaj szacunku, połączonego z podziwem. Chętnie wyrażał się o niej: „ona niema żadnej wady. Jest to rzeczywiście niezrównana istota i może najdoskonalsza z dziewcząt w świecie. Ten, który ją poślubi, może się mieć za najszczęśliwszego z ludzi".

Gdyby ojciec de Postel mógł wybierać tego, któregoby poślubiła, nie trudno byłoby mu go wskazać. Był tuż blisko, pod jego kierunkiem moralnym, tak samo jak młoda dziewczyna pozostawała pod religijnym. Był to Ludwik Courcyer, który bawił się będąc dzieckiem, w ukwieconym i słonecznym ogrodzie ojca de Postel.

Skończywszy służbę wojskową, młody człowiek wszedł, jako inżynier, do wielkiego przedsiębiorstwa wyrobów chemicznych.

Majątku miał nie wiele, ponieważ wuj jego, wice-hrabia de Grébaut, ojciec chrzestny panny de la Tour d'Avon, wszystko co posiadał, pozostawił swojej pochrześnicy. Był to młodzieniec słusznego wzrostu, blondyn, z błękitnemi oczami, z wyrazem stanowczości, a jednak bardzo nieśmiały. Skoro tylko wszedł do przemysłu, wyróżnił się wynalazkami, które ściągnęły na niego uwagę uczonych i spekulantów. Wynalazł czynnik wybuchowy, całkiem świeży, który miał w krótkim przeciągu czasu zastąpić korzystnie dynamit, a ponadto, wręczył dyrektorowi swojej fabryki memoryał o pewnej procedurze amalgamatu złota, która pozwalała na daleko obfitsze oddzielenie metalu, niż środki używane dotychczas. Patenty, wzięte na imię Towarzystwa a nie na jego nazwisko osobiste, stanowiły fortunę. Z wielką prostotą, Ludwik Courcyer odpowiedział ojcu de Postel, który dziwił się tak wielkiej bezinteresowności w korzyściach materyalnych, mogących mu przypaść z podwójnego odkrycia:

— Pracowałem w laboratoryach Towarzystwa, materyałem Towarzystwa i przez czas, który powinienem był poświęcić Towarzystwu, które mi za to płaciło, czyżbym więc nczciwie postąpił korzystając z swoich prac? Zresztą, jestem dostatecznie wynagrodzony za moje trudy, ponieważ administracya uchwaliła, że począwszy od tego roku mam mieć udział w zyskach. A przytem, nie dałem jeszcze wszystkiego, bo mam nadzieję, że jeszcze coś wymyślę.

— Ty, mój mały — oświadczył ojciec — posiadasz zakrój na znakomitego pana. Jesteś bezinteresowny jak prawdziwi uczeni i masz namiętne zamiłowanie do wynalazków. Zdobędziesz świetne imię i będziesz bardzo bogaty, nie dla tego, żebyś pragnął nim być, ale z naturalnego biegu rzeczy.

— To mi jest obojętne. Nie mam żadnych potrzeb. Jeżeli miałbym w dalszym ciągu żyć tak jak żyję, będę miał aż nadto pieniędzy dla mnie samego... Czego mi najbardziej będzie brakować do tego o czem marzę, to nazwiska...

— Zdobędziesz je sobie sam, tak jak i majątek. Jest to o wiele piękniej, niż odziedziczyć je po ojcu...

— Tak, ale będzie to plebejuszowskie nazwisko...

— Tak samo jak Pasteura!

— Cóż, mój ojcze! chociażby było najświetniejsze, nie zastąpi mi nazwiska poprzedzonego tytułem, szlacheckiem *de*.

— A! a! Wytłumacz że mi to.

Ludwik Courcyer wytłumaczył i ojciec de Postel dowiedział się, że młody wynalazca zakochany był w pannie de la Tour d'Avon, która ze swojej strony widziała go życzliwem okiem. Ale nie czynił sobie żadnych iluzyj i wiedział wybornie, że nigdy dumna księżna by się nie zgodziła oddać córki chemikowi bez majątku, który się nazywał Ludwik Courcyer. W dniu, w którym by się dowiedziała, że młody człowiek ośmielił się marzyć o zostaniu mężem towarzyszki swoich lat dziecinnych, drzwi pałacu de la Tour d'Avon zamknęły by się przed nim na zawsze.

— Jak na teraz, księżna bardzo mnie lubi i przyjmuje z wielką uprzejmością. I to jeszcze pytanie, czy nie czyni tego ze względu na ojca...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dalszym przedmiotem konferencyi ministeryalnej było przygotowanie sesyi delegacyjnej. Jak wiadomo, Delegacyom zostanie przedłożony na razie tylko budżet półroczny na pierwszych sześć miesięcy z r. 1914, ponieważ zaś aż do października r. 1914 w stosunkach siły zbrojnej zmiany nie są projektowane, przeto koszta zamierzonych obecnie reform wojskowych nie zostaną objęte tym półrocznym budżetem. Natomiast następna sesya Delegacyj będzie już musiała się zająć nowymi wydatkami na zbrojenia.

Delegacye zbiorą się prawdopodobnie w połowie przyszłego miesiąca. Wobec tego, że czeka je jedynie uchwalenie budżetu półrocznego, sesya ta przypuszczalnie będzie krótka, o ile jej nie przedłuży wielka debata nad polityką zagraniczną Monarchii, jaka może się wyłonić z okazyi *exposé* P. Ministra spraw zagranicznych.

Spis cudzoziemców w Austryi.

Niedawno ukazał się nowy zeszyt w szeregu publikacyj o spisie ludności p. t. „Cudzoziemcy w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa“. Dotyczy on obywateli państw zagranicznych, których obecność stwierdzono w spisie z dnia 31 grudnia 1910 r. i wyjaśnia rozmieszczenie ich pochodzenie, oraz stosunki osobiste. Mamy więc w 8 tabelach pogląd na obecność cudzoziemców w poszczególnych powiatach i krajach, zestawienie ich według płci, religii, czasu pobytu, wieku i stanu rodzinnego, stopnia wykształcenia, zawodu i stanowiska, oraz własności ziemskiej.

Także spis z r. 1910 wykazuje stały wzrost liczby cudzoziemców w Austryi. Powiększyła się ona w ostatnich latach o 184·5 prc., gdy cała ludność w tym okresie wzrosła tylko o 40·1 prc. Największy udział w zwiększonym tym ruchu międzynarodowym mają państwa sąsiednie, zwłaszcza kraje Korony węgierskiej, państwo niemieckie i Włochy. Ogółem naliczono 583.126 obcych t. j. 2·04 prc. ogółu ludności, z tego więcej niż połowa przypada na Węgry, przeszło $^1/_5$ na Niemcy, 13·6 prc. na Włochy, 7 prc. na Rossyę. Uwagi godny jest też powiększony przeszło w dwójnasób od roku 1901 napływ osób z Bośnii i Hercegowiny, prawdopodobnie w następstwie ściślejszego stosunku prawnopaństwowego od r. 1909.

Osobne zestawienie poświęcono liczbie obecnych w Austryi obywateli poszczególnych państw bałkańskich i zmianie tej liczby w ostatnich pięciu spisach ludności. Najwięcej z pośród nich przebywa w Austryi Rumunów, a większość ich znajduje się na Bukowinie i w Wiedniu. Turków najwięcej jest w Wiedniu, a potem w Tryeście i Dalmacyi, wielki stosunkowo jest też odsetek Czarnogórców, których naliczono w Dalmacyi okrągło $^9/_{10}$. Serbowie, których liczba mocno wzrosła, przebywają przeważnie w Wiedniu i w Czechach, a w tych samych miejscach także Bułgarzy. Z pomiędzy Greków przeszło $^3/_4$ było w Tryeście, znaczna część także w Wiedniu. Ogólna liczba osób przybyłych z państw bałkańskich, wynosiła 11.928.

Że niemała część przybyszów zlewa się z tubylczą ludnością, dowodzi zestawienie przyjęć do obywatelstwa państwowego w latach 1891—1900 z temi, które zaszły w latach 1901—1910. W ostatniem dziesięcioleciu uzyskało obywatelstwo 60.414, wobec 30.343 w poprzedniem dziesięcioleciu, gdy w tymże czasie zwolniono z obywatelstwa austryackiego tylko 43.548, wobec 35.477 w dziesięcioleciu poprzedniem. Z wyjątkiem państwa niemieckiego bilans tego uobywatelenia zamyka się dla Austryi przewyżką, przeważnie dość znaczną. Ponieważ w dziedzinie napływu obcych ważną rolę odgrywa zarówno ruch nadgraniczny, jak ciążenie do wielkiego miasta, przeto najważniejsze obszary przyciągające: Wiedeń i pasy graniczne osobno są uwydatnione. Na Wiedeń przypada $^1/_3$ wszystkich cudzoziemców, naliczonych w w spisie r. 1910, gdy coś ponad $^1/_4$ stwierdzono w powiatach granicznych.

Co się tyczy zawodów to 10 procent cudzoziemców przypada na rolnictwo i leśnictwo, 46 procent na przemysł i rzemiosło, 25 procent na handel, 19 procent na wolne zawody. 56 procent z ogólnej liczby cudzoziemców było czynnych zawodowo, 24 procent pozostawało na wyższem stanowisku społecznem (samoistni, dzierżawcy, osoby na posadach), 29 proc. należało do klas pracujących (robotnicy, uczniowie, wyrobnicy), 1·6 prc. było pomagających w pracy członków rodzin, 40·6 proc. było ogółem członków rodzin osób pracujących zawodowo, a 4·4 prc. sług i członków ich rodzin. Przeszło połowa czynnych zawodowo cudzoziemców są to robotnicy przemysłowi.

Sprawy bałkańskie.

Komentarz „Nordd. Allg. Ztg.“.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Tydzień ubiegły przyniósł pewne ulgi w sprawie dalszego traktowania trudności albańsko-serbskich i grecko-tureckich. Mocarstwa otrzymały od Serbii w formie urzędowej stanowcze oświadczenie, że stan posiadania niezawisłej Albanii, opierający się na uchwałach londyńskich, nie będzie naruszony. Osobista wymiana zdań między kierownikiem polityki zagranicznej Austro-Węgier a serbskim prezydentem ministrów, o ile słychać o wrażeniach, jakie odnieśli obaj ci mężowie stanu, miała przebieg zadowalający i stworzyła widoki porozumienia, w szczególności co do spraw gospodarczych. Także rokowania między Turcyą a Grecyą, które będą wznowione z początkiem tego tygodnia, zapowiadają się dość pomyślnie. Chociaż zgoda co do niektórych punktów jeszcze nie nastała i wymagane są szczegółowe obrady, to jednak zdaje się, że zażegnane jest niebezpieczeństwo, jakiem mogło grozić przez przedwczesne wytoczenie sprawy wysp Egejskich. Wojskowe rozbrojenie w Tracyi ma się niebawem rozpocząć.

Walki serbsko-albańskie.

Według wiadomości z Prizrenu i okolicy potwierdza się, iż Albańczyków odparto. Pościg za Albańczykami na granicy trwa dalej.

Wedle doniesień z Belgradu, Arnautów, stojących pod Dibrą, Strugą i Ochridą zupełnie pobito i wyparto.

Przez cały piątek walczono pod Kuridewrem w powiecie górskim okręgu Prizren. Wojsko serbskie obsadziło już tę pozycyę. Posiłki serbskie nadchodzą bez przerwy. W okolicy Prizrenu panuje spokój. W powiecie górskim ucierpiała ludność serbska z powodu okrucieństw Arnautów. Część miejscowej ludności, mówiąca jeszcze po serbsku, przeszła przed 70 laty na islam, ale nigdy nie zgadzała się na to, by ją zaliczano do Arnautów.

Przewóz wojska serbskiego do Monastyru odbywa się dalej zarówno drogą na Tetowo, jakoteż koleją na Saloniki.

Albanische Korr. ze strony zbliżonej do Essada baszy donosi, że Essad z powodu dzisiejszego trudnego położenia Albanii tylko odroczył swą akcyę przeciw Izmaelowi Kemalowi. Idzie tu o zawieszenie broni tylko, a nie o zawarcie pokoju. Skoro sytuacya się polepszy, Essad podejmie znów swą akcyę przeciw Kemalowi.

Częściowa mobilizacya w Czarnogórze.

Dziennik urzędowy w Cetynii ogłasza dekret królewski, zawiadamiający o upoważnieniu ministra wojny ze względu na wydarzenia na wschodniej granicy do częściowej mobilizacyi armii w miarę potrzeby.

Stosunki bułgarsko-serbskie.

Dzienniki w Sofii donoszą, że mieszkańcy wsi obszaru Macedonii, graniczącego z Bułgaryą, potworzyli zbrojne zastępy, które wyparły załogi serbskie z Koczany, Carskiego Seła i Peczewa i zdążają na Istip.

Agencya bułgarska zaprzecza stanowczo twierdzeniu o rzekomej pomocy, udzielonej przez Serbów Bułgarom podczas wojny i stwierdza, że Bank bułgarski objął porękę za banknoty serbskie bez ażia. Zresztą Bułgary dopomogli Serbom przez odstąpienie im amunicyi i materyału kolejowego.

Turcya a Grecya.

Frankfurter Zeitung donosi z Konstantynopola, że nieporozumienie pomiędzy Turcyą i Grecyą w sprawie wysp trwa w dalszym ciągu. Turcy domagają się zwrotu wszystkich wysp, aż do linii wyspy Rodos, a natomiast gotowi byliby oddać Grecyi 12 wysp, leżących na południe od Rodos. Gdyby Grecy nie zgodzili się na tę propozycyę, w takim razie Turcya zażąda udzielenia autonomii wszystkim wyspom pod pretektoratem sułtana, ale pod zarządem Grecyi, tudzież zneutralizowania tych wysp, t. zn., aby Grecyi nie wolno tam było trzymać wojska, ani budować fortów.

W Konstantynopolu potwierdzają, że po ustąpieniu Greków z Dedeagaczu miasto to zajęła milicya, utworzona w Gümüldżine.

Król Konstantyn przybył wczoraj po południu do Aten. W Pireusie oczekiwali go wszyscy członkowie gabinetu.

Rząd przedłoży królowi propozycyę, aby w wykonaniu swego prawa konstytucyjnego odroczył Izbę, która miała zebrać się dnia 1 października (st. st.).

Belgrad. Izba handlowa i przemysłowa uchwaliła na wypadek, gdyby ogólne położenie nie wyjaśniło się do 10 dni, przedłożyć rządowi wniosek przedłużenia moratoryum do końca roku.

Sofia. Misya wojskowa, złożona z 3 oficerów, we wtorek uda się do Trikeri, aby odebrać ztamtąd bułgarskich jeńców, znajdujących się w Grecyi.

Saloniki. Komisya grecko-serbska do ustalenia granicy ukończyła prace. Idzie jeszcze o punkt sporny w okolicy Seszowa, który pozostawiono w zawieszeniu. Tworzyć on będzie strefę neutralną.

Konstantynopol. Były poseł z Salonik Rami bey został walim w Smyrnie.

Konstantynopol. Na cześć bułgarskich delegatów pokojowych wielki wezyr wydał wczoraj obiad.

Ateny. Szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych Dragumis został mianowany posłem w Petersburgu.

KRONIKA.

Lwów, 6 października.

Kalendarz. Wtorek (7 października): Justyny p. — Rosława. — Zacz. św. Joana. Wschód słońca o godzinie 5·33 rano, zachód słońca o godzinie 4·53 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 18 stopni Cel.

— **P. Namiestnik** wyasygnował z funduszów zapomogowych dalszy milion koron na naprawę zniszczonych powodzią lub ulewami nierządowych objektów komunikacyi.

— **Z c. i k. armii.** Major Henryk Andreatta, komendant oddziału sanitetów nr. 9, zamianowany komendantem oddziału sanitetów nr. 3.

Wojskowe krzyże zasługi otrzymali kapitanowie: Wilhelm Kronhelm 100 pp., Rudolf Tarnawski 56 pp., Henryk Madurowicz 4 batalion strzelców polnych, Aloizy Hodač 9 pp., Henryk Jünger 100 pp., Teodor Wenderling 100 pp., Aureli bar. Baillou 58 pp.; rotmistrze: Karol Riedl 13 p. ul., Karol Hausberger 3 p. drag., Maksymilian Bittner 10 p. drag., Rudolf Alzner 4 p. uł. i Alojzy bar. Fröhlich 2 p. uł.

— **Z c. k. żandarmeryi.** Komendant posterunku, tytularny wachmistrz Mikołaj Kość z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, otrzymał srebrny krzyż zasługi z koroną.

— **Prawo publiczności.** Ministerstwo robót publicznych reskryptem z dnia 13 września b. r. przyznało prawo publiczności miejskiej szkole gospodarstwa domowego we Lwowie i zatwierdziło prowizorycznie normatywy dla tej szkoły.

Zarazem przyznało Ministerstwo tej szkole na rok 1913 subwencyę w wysokości 3000 koron.

— **Obchód setnej rocznicy zgonu księcia Józefa Poniatowskiego.** Wczoraj rano rozpoczęły się w Krakowie uroczystości obchodu setnej rocznicy zgonu ks. Józefa Poniatowskiego. Pierwszą uroczystość urządził tamtejszy „Sokół“, podejmując poświęcenie sztandaru nowego oddziału konnego. Poświęcenie to odbyło się w katedrze na Wawelu o godzinie 9 rano. Nabożeństwo odprawił przed trumną św. Stanisława ks. kanonik Podwin, który poświęcił następnie sztandar, potem odbyło się wbijanie gwoździ. Ze Lwowa obecni byli: naczelnik oddziału konnego dr. Bałaban i prof. dr. Balasits. Po poświęceniu delegacya złożyła wieniec na sarkofagu księcia Józefa Poniatowskiego w krypcie wawelskiej. Nastąpił pochód do miasta.

Na czele posuwał się konny oddział „Sokoła“ krakowskiego, potem hufiec konny „Sokoła“ lwowskiego pod dowództwem dr. Bałabana, razem 70 jeźdźców. Dalej szły: oddziały „Sokoła“, polowa drużyna sokola, skauci, wreszcie krakusi z Balic na koniach. Przed gmachem „Sokoła“ odbyła się defilada przed prezesem „Sokoła“ Turskim i wiceprezydentam miasta dr. Szarskim.

Po południu odbyły się popisy konnych Sokołów na Błoniach. Nagrodę pierwszą w zawodach w jeździe otrzymał p. Sauczey ze Lwowa; nagrodę tę ofiarował Stanisław Gabryel Żeleński. Nagrodę drugą otrzymał dr. Stanisław Gołąb ze Lwowa; była to nagroda pań. P. A. Beacock ze Lwowa otrzymał nagrodę wydziału „Sokoła“ krakowskiego za zrywanie kokard.

— **Kasyno miejskie** we Lwowie urządza w sobotę, 11 bm. ku uczczeniu 50-tej rocznicy śmierci Józefa Korzeniowskiego przedstawienie amatorskie. Odegrana będzie komedya w 3 aktach „Panna mężatka“. Bilety od środy wydaje sekretaryat Kasyna. Początek punktualnie o godz. pół do 8 wieczorem.

— **O sprostowanie adresów.** Publiczność lwowska narzeka często na zrozumiałe i naturalne omyłki i nieścisłości w adresach, jakie zawiera „Księga adresowa“, wydawana od wielu lat przez p. Fr. Reichmana, a nie czyni nic, mimo usilnych próśb wydawcy, aby błędom tym zapobiedz przez sprostowanie omyłki kartką korespondencyjną. A przecież to rzecz tak łatwa i tak prosta.

Może niniejsza notatka poruszy obojętnych w ich własnym interesie i przyczyni się do usunięcia z „Księgi“ błędów.

— **Rocznica bitwy pod Lipskiem.** W dniu 18 października b. r. odbędą się we wszystkich garnizonach armii austro-węgierskiej uroczyste obchody setnej rocznicy bitwy pod Lipskiem.

— **Akademia handlowa w Grazu** obchodziła w dniu wczorajszym 50 letni jubileusz swego istnienia. Do jej pierwszych uczniów należał swego czasu poeta Piotr Rosegger.

— **Wiec obywatelski** w sprawie obecnego przesilenia finansowego odbył się wczoraj pod przewodnictwem radcy Dworu dr. Rydygiera w wielkiej sali ratuszowej. Na wiecu tym, po przemówieniu kilku mowców, którzy scharakteryzowali obecne krytyczne położenie rzemieślników, uchwalono szereg rezolucyj, mających zaradzić złemu.

— **Odczyt.** Dnia 7 b. m. odbędzie się w lokalu Towarzystwa prawniczego (Kasyno miejskie, ul. Akademicka 13) o godzinie pół do 7 wieczorem odczyt prof. dr. Alfreda Halbana p. t. „Studya prawnicze w oświetleniu Komisyi dla reformy administracyi“.

— **Oddział szermierzy „Sokoła-Macierzy“** otwiera z dniem 15 b. m. kurs nauki szermierki. Nauka odbywać się będzie pod kierownictwem dwóch nauczycieli codziennie od godz 6—9 wieczorem w osobnej sali, przy ul. Sokoła l. 7 II. p. Dla członków oddziału odbywać się będą w każdą sobotę od godz. 7—9 wieczorem ogólne assauts. Opłata miesięczna za naukę wynosi 5 kor. Wszelkich bliższych informacyj udziela zarząd oddziału codziennie między godz. 8—9 wieczorem w kancelaryi oddziału przy ul. Sokoła l. 7 II. p.

— **Zgromadzenie ludowe.** Komitet żydowskiej socyalistycznej partyi robotniczej Poalei Syon we Lwowie, zwołał na jutro, 7 bm., o godz. 7·45 wieczorem ludowe zgromadzenie w sali „Jad Charuzim“ przy ul. Bernsteina 11 z porządkiem dziennym: „Proces o mord rytualny w Kijowie a Żydzi“.

— **Dar jubileuszowy Towarzystwa dla popierania nauki polskiej.** XVI. lista składek (do 4 października): Profesorowie wydz. prawa Uniw. lwow. zamiast uczty pożegn. dla prof. Janowicza 560 kor.; składka słuchaczów i rygorozantów prawa od kwietnia do lipca za pośredn. p. Fr. Mandeli 449 kor., zamiast życzeń ślubnych dla drów St. Bryłów 185·17 kor., składka doroczna profesorów Uniw. lwow. 141 kor., J. Wołoszyńska jako nieprzyjęte honoraryum 46 kor., J. Młynarz 31·20 kor., A. Stopczyk 24 kor., dr. St. i H. Bryłowie zam. podziękowań za życz. ślubne 20 kor., N. N. 15 kor., N. N. nieprzyjęte przez J. B. honoraryum 12·50 kor., R. Vogel 8 kor., I. Mrozowicka, Z. Mrozowicka, ks. O. po 3 kor., ks. T. Gwóźdź, L. Kruszyńska zam. życz. ślub. dla dr. Cz. Thulliego, J. Łoboś, ks. A. Małaczyński, N. N., A. Piskozub, P. Postel, J. Śmiałowski, J. Turek-Niewiadomski, E. Wilczek po 2 kor., T. Kistryn, W. Kopacz, St. Münnich, Peszkowski, dr. Petyniak-Sanecki, A. Tarnawski, E. Żychiewicz po 1 kor., drobn. datkami 71 hal. Razem z poprzedniemi wpłacono 8923·61 kor.

Dalsze składki nadsyłać można bądź to do administracyi naszego pisma, bądź wprost do Sekretaryatu Towarzystwa (Lwów, archiwum Bernardyńskie).

— **Podarunek ślubny.** Odezwa gorąca warszawskiego *Słowa*, powtórzona przez nas w niedzielnym numerze, nawołująca całe społeczeństwo polskie do akcyi ratunkowej dla zagrożonych głodem Polaków w Galicyi, znalazła już pierwszy, a bardzo wydatny oddźwięk. Oto warszawskie *Słowo* otrzymuje z wiarygodnego źródła następującą wiadomość:

W dniu 21 października odbędą się weselne gody Feliksa hr. Sobańskiego (junior) z hrabianką Zofią Kwilecką. Nie mogąc w tych godach wziąć osobistego udziału, a pragnąc, ażeby jak najszersze koła ludzi w tem rodzinnem weselu przyjęły udział, dziadek pana młodego, Feliks hr. Sobański, jako podarek ślubny zamiast błyszczących i zimnych kamyków, złożył 30.000 rubli na zakupno kartofli dla dotkniętych powodzią rolników w Galicyi. Suma ta, jako podarunek ślubny, złożona ma być w dniu 21 października na ręce C. T. Rolniczego z prośbą, ażeby w imię solidarności między rolnikami Towarzystwo podjęło trud zakupu i rozdawnictwa kartofli na nasienie dla dotkniętych powodzią rolników galicyjskich.

— **Na „głodnych w Galicyi“ i na „Macierz cieszyńską“** ogłasza od dni kilku składki *Dziennik Kijowski*. „Galicya — woła wspomniany organ — w tym roku dotknięta straszną klęską, nie może równie wydatnie wspierać zagrożonych szkół polskich na Śląsku“... Ofiary płyną wcale obficie i niezawodnie spotęgnieją niebawem, skoro tylko rzucona myśl dotrze do szerszych kół czytelników starannie i ruchliwie redagowanego pisma kijowskiego.

— **Z awiatyki.** Z Tryestu donoszą: Porucznik okrętu liniowego Wozeczek, który w sobotę o godz. 11·15 przed południem na hydroplanie swym rozpoczął powrót do Poli, musiał po locie nad latarnią morską niedaleko od portu z powodu zepsucia się motoru przerwać lot. Zdołał on siłą swego motoru, choć osła-

bioną, dostać się do koszar marynarki, gdzie natychmiast wzięto się do naprawy aparatu.

— **Sprawność nasza cielesna.** Redakcya warszawskiego *Ruchu* nadsyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Wzrasta obecnie wszędzie walka o system gimnastyczny znajduje i u nas odzew, pobudzając niejednego do zainteresowania się sprawą, a względnie do jej głębszego ujęcia. Pomimo braku zerganizowanej pracy w zakresie kształcenia cielesnego, postępuje ono u nas wielkimi kroki, pociągając za sobą coraz szersze masy.

Znaczną jest niewątpliwie liczba ćwiczących dorywczo, bez planu i programu, a brak nieraz kierownictwa i sprawdzianu odpowiedniego w tej mierze, utrudnia zespolenie tych usiłowań i wytworzenie pewnej jednolitości.

Nie mogąc jej bezwzględnie narzucać, należałoby przynajmniej dążyć do zdania sobie sprawy, jaki jest stan rzeczywisty kształcenia cielesnego u nas, jakie w niem przemagają pierwiastki i czego się można spodziewać po niem w najbliższej przyszłości.

Ażeby zebrać materyał w tej sprawie, zestawiliśmy punkty odnośne w szereg pytań i prosimy czytelników naszych, ażeby chcieli na nie odpowiedzieć. Zebrane w ten sposób wiadomości posłużą do pewnego ujęcia obrazu, jak głębokie korzenie zapuściła u nas kultura cielesna i o ile grunt znalazła podatny do dalszego postępu i rozwoju.

1. Wiek (lata skończone)? wzrost (w centymetrach, bez obuwia)? waga (bez ubrania)? Ogólny stan zdrowia.

2. Zawód, zajęcie, miejsce stałego pobytu (Warszawa, miasto prowincyonalne, wieś; na obczyźnie, nazwa kraju.) Gdzie spędził lata dziecięce?

3. Czy uprawia gimnastykę? od jak dawna? ile czasu na nią poświęca? jakiemi się kieruje zasadami (podręcznik, zakład, system)?

4. Czy uprawiał w wieku dziecięcym gry ruchowe? jakie o tem zachował wspomnienia? które gry lubił szczególnie?

5. Jakie uprawia sporty i gry sportowe? od jak dawna? ile na nie poświęca czasu?

6. Czy tańczy? od jak dawna? ile czasu na to poświęca? które tańce szczególnie lubi?

7. Czy może dużo chodzić? czy robi przechadzki dłuższe, wycieczki piesze? czy oddaje się pracy fizycznej i jakiej?

8. Jak często używa kąpieli ciepłej? zimnej? powietrznej? Czy pływa i jak dawno?

9. Jaki wpływ przypisuje wymienionym zabiegom wogóle i jakie zmiany zauważył na sobie od czasu ich stosowania?

10. Czy należy do jakich zrzeszeń sportowych, gimnastycznych itp. (określać bez wyszczególnienia ich nazwy).

Odpowiedzi prosimy przesyłać w czasie najbliższym do redakcyi *Ruchu*, Warszawa, ulica Wielka 31 m. 8.

Wszystkie pisma polskie — które uznają doniosłość wychowania fizycznego — zechcą łaskawie ankietę niniejszą przedrukować w całości lub przynajmniej podać o niej wiadomość, kierując swych czytelników do redakcyi *Ruchu*, gdzie też otrzymać można odbitkę niniejszych pytań.

— **Cholera.** W Dolinie zaszedł wypadek zachorowania wśród podejrzanych objawów, lecz badanie bakteryologiczne wykluczyło cholerę.

Zresztą w całym kraju w ciągu ostatnich dwóch dni nie było wypadków ani zachorowania, ani podejrzenia o cholerę.

Od wybuchu epidemii w Bessarabii było 23 wypadków cholery, z tego 8 śmiertelnych.

W Chorwacyi stwierdzono dwa nowe wypadki śmierci na cholerę i jeden wypadek zasłabnięcia.

△ **Morderstwo.** W nocy z soboty na niedzielę około godziny 1 rozegrała się w szynku Pinkasa Grünfelda przy ul. Janowskiej l. 16 krwawa scena, której ofiarą padło życie ludzkie. Między bawiącymi tam gośćmi wybuchła kłótnia, która przemieniła się niebawem w bójkę. W czasie bójki murarz Maryan Szawał dobywszy noża, ugodził tak celnie w pierś kowala Jana Chlebica, że ten trafiony w serce, padł trupem na miejscu. Po dokonaniu zbrodni Szawał zbiegł. Policya zawiadomiona o wypadku, rozpoczęła natychmiast pościg za mordercą i schwytała go ukrytego na strychu realności przy ul. Janowskiej l. 48.

Zwłoki Chlebica odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Wypadek przy pracy.** W pracowni stolarskiej p. Tenerowicza przy ulicy Piekarskiej chwyciła w sobotę heblarka, pędzona motorem, za nogę stolarza Michała Oliwkę i zdarła mu skórę i mięśnie na podudziu. Ciężko rannego po opatrzeniu odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Z ganku realności przy ul. Karola Ludwika l. 35 skradziono p. Jakóbowi Beckowi znaczną ilość pościeli.

Z restauracyi w Ogrodzie miejskim skradziono onegdaj w nocy banty od bilardu, sukno i płótno, wartości 150 kor.

(△) **Chybiony strzał.** Stójkowy Bazyli Melnyk prowadził wczoraj nad ranem notowanego złodzieja N. Brzezińskiego przez ul. Karną, gdzie aresztowanemu chciał przyjść z pomocą jakiś drab, który zawołał na Brzezińskiego, aby zszedł na środek ulicy. Brzeziński począł natychmiast uciekać, a przed nim biegł ów nieznajomy. Stójkowy ścigał ich z szablą w ręku. Nagle nieznajomy obrócił się i mierząc do stójkowego strzelił, trafił jednak w rękę nie jego, lecz Brzezińskiego. Stójkowy przytrzymał rannego Brzezińskiego, strzelający zaś drab zbiegł.

(△) **Nieszczęśliwy skok.** W czasie jazdy tramwayu elektrycznego wyskoczyła wczoraj w ul. Grodeckiej Wiktorya Czartoryska, a upadłszy na bruk, dotkliwie się potłukła.

(△) **Ogień.** Na budowie gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego wybuchł w sobotę wieczorem ogień. Od pieców służących do suszenia murów zajęła się podłoga. Ogień wkrótce ugaszono.

(△) **Wyjaśniona sprawa.** Kobieta, posiadająca kosztowne brylanty, którą zatrzymała policya węgierska w Miskolczu, jako podejrzaną, jest Lwowianką i jechała do Abbazyi na kuracyę, a w Miskolczu wysiadła tylko dla wypoczynku. Nazywa się ona Cecylia Wechslerowa, a nie Jechslerowa, jak mylnie podano w telegramie. Mąż jej ma fabrykę kart do grania we Lwowie. P. Wechslerowa, prócz brylantów miała przy sobie aparat fotograficzny i ten fakt wydał się widocznie bardziej podejrzany, niż brylanty.

(△) **Zagadkowy strzał.** Wczoraj około godziny 1 w południe, gdy p. Janina Töpferowa, wdowa po radcy budownictwa, zamieszkała przy ulicy Andrzeja Potockiego l. 67, przechodziła w swem mieszkaniu z jednego pokoju do drugiego, padł strzał przez okno. Kula ugodziła ją w prawy policzek, tuż pod okiem i została w ciele. Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło rannej pierwszej pomocy. Sprawcy strzału nie zdołano schwytać.

(△) **Wyrodny syn.** Aresztowano wczoraj 13-letniego Stanisława Kwiecińskiego, który sprzeczając się z matką, siekaczem zranił ją w plecy.

(△) **Ucieczka aresztanta.** *Józef Kuźma*, pozostający w więzieniu śledczem pod zarzutem kradzieży drutów telefonicznych, uciekł wczoraj w południe z gmachu tutejszego sądu krajowego karnego w chwili, gdy dozorca więzienny prowadził go do sędziego śledczego.

(△) **Kradzieże.** Z szatni Towarzystwa zabaw ruchowych skradziono wczoraj dwom uczniom zegarki i pieniądze.

Do mieszkania p. Karola Korzeniowskiego w Kleparowie włamali się złodzieje i skradli futro i inne ubrania, wartości około 350 koron.

O kradzież całego domowego urządzenia wartości 200 koron, oskarżył wczoraj w policyi ślusarz Leon Nowiński służącą Maryę Sydorównę, która miała zbiedz ze Lwowa.

Aresztowano 15-letniego Antoniego Prosułowicza, który w nocy z soboty na niedzielę włamał się do trafiki, mieszczącej się w budce na Wałach hetmańskich i zaopatrzył się w wyroby tytoniowe.

(△) **Zgon na ławce.** Ubiegłej nocy na ławce, stojącej na plantacyi przy ul. Akademickiej zmarła starsza kobieta w łachmanach, nieznanego nazwiska. Zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

(△) **Z Izby sądowej.** Dziś przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się rozprawa karna przeciw 21-letniemu Józefowi Figlowi, murarzowi, o zbrodnię usiłowanego morderstwa i o przekroczenie patentu Ces. o noszeniu broni. Obwiniony utrzymywał stosunki miłosne z Stefanią Lachowiczową, mężatką. Mieszkał on u Lachowiczów, a ponieważ małżeństwo to żyło w niezgodzie, wywiązała się miłość obojga, a nawet obiecywała Lachowiczowa, że męża porzuci i zamieszka z obwinionym. Ponieważ w rezultacie nie chciała tego czynić i zamierzała zerwać z kochankiem, Figiel postanowił zastrzelić ją i sobie też życie odebrać.

W dniu 25 ozerwca b. r. strzelił do niej z rewolweru, gdy siedziała w swojem mieszkaniu i zajęta była szyciem, przyczem zranił ją kulą w ramię. Następnie strzelił sobie w skroń. Kula utkwiła pod czaszką, nie powodując dalszych zawikłań. Oboje odwiezieni zostali do szpitala powszechnego, gdzie zostali wyleczeni.

Obwiniony przyznaje, że chciał Lachowiczową zastrzelić, bo nie mógł bez niej żyć na świecie.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni usiłowanego morderstwa, potwierdzając natomiast pytanie w kierunku przekroczenia patentu Ces. o noszeniu broni, skazał oskarżonego na 3 dni aresztu.

Rozprawa karna przeciw Antoniemu Klimczak-Nowakowskiemu, którego oskarżono o kradzież klejnotów w hotelach, została w sobotę wieczorem odroczona, ponieważ jeden z sędziów przysięgłych zachorował. Rozprawa odbędzie się na nowo w kadencyi sądu przysięgłych, dziś przed południem rozpoczętej.

(△) **Zamach samobójczy.** W parku Kilińskiego targnął się dziś około godziny 2 po południu na swe życie 18-letni Izaak Hausmann, aspirant farmacyi, strzeliwszy do siebie z rewolweru. Ciężko rannego w prawą skroń desperata odwiozła stacya ratunkowa do szitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego miała być zawiedziona miłość.

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Mikołaj Biernacki, kupiec; Edmund Cenar, inspektor gimnastyki dla szkół miejskich;

w Wiedniu, Stefan Illasiewicz, em. radca ministeryalny, w 53 r. życia;

na zamku Worlik — jak donoszą z Pragi — Karol ks. Schwarzenberg.

— **Milionowy zapis.** Hrabina Helena Wallisowa, wdowa po Juliuszu hr. Wallisie — jak donoszą z Budapesztu — zapisała cały swój majątek, wynoszący 10 milionów koron, opactwu w Martinsberg.

— **Zamach morderczy w gmachu sądowym.** W budynku sądu powiatowego dzielnicy VII. w Wiedniu, szewc Alojzy Hradil, strzelił w sobotę czterokrotnie z rewolweru do adwokata dr. Edwarda Arona, mszcząc się w ten sposób za to, że adwokat Aron występował w procesie po stronie przeciwnej. Adwokat dr. Aron wyszedł bez szwanku, szewca Hradila uwięziono.

— **W Mödlingu** otwarto w piątek, dnia 3 b. m., nowy teatr, zbudowany kosztem 560.000 kor. według planów architektów Demmla i Schleichera. Teatr może pomieścić 600 widzów.

— **W Serajewie** otwarto w sobotę Muzeum krajowe.

— **Nowe pismo.** W Katowicach, na Górnym Śląsku, nakładem wydawnictwa *Gazety Ludowej* zaczęło wychodzić trzy razy w tygodniu nowe pismo pod tytułem: *Nowa Śląska*.

— **Ze sportu.** „Mości Książę“, ogier ze stajni Władysława ks. Lubomirskiego, został w Paryżu onegdaj pobity. „Mości Książę“ mógł pobić francuskie konie w biegu o wielką nagrodę Baden-Baden, bo niósł o kilka, lub nawet o kilkanaście kg. mniej, niż one, co na rozmoczonym przez deszcz torze decydujący musiało wywrzeć skutek, nie mógł jednak dać im rady przy równej, względnie wyższej wadze. Zwycięstwo w tym biegu przypadło „Nimbusowi“, jednemu z faworytów i jednemu z najlepszych francuskich trzylatków.

Wynik szczegółowy: Nagroda rady miasta Paryża, 100.000 fr., 2400 m., p. Aumonta 3 l. Nimbus po Elf Nephte, 59 kg. M. Henry, 1; p. Belmonta 3 l. Bavard III., 50 kg., F. Lane, 2; bar. Gourgauda 3 l. Fidelio, 53 kg., J. Reiff, 3; biegało 17 koni; między tymi „Mości Książę“, 59 kg. pod Jankiem; tot.: 46 : 10 za zwycięstwo, a 20, 30 i 24 : 10 za miejsce.

Niesymetryczność zmysłów w ciele ludzkiem. Ciało ludzkie jest tylko zewnętrznie i to niecałkiem ściśle symetryczne. Symetryczność nie tyczy się organów wewnętrznych, co do których panuje, jak powszechnie wiadomo, zupełna niesymetryczność obydwóch połów ciała, prawej i lewej. Tak n. p. płuco prawe jest znacznie większe niż lewe, serce znajduje się bardzo przeważnie po stronie lewej, naodwrót wątroba również bardzo przeważnie po stronie prawej, śledziona wyłącznie po stronie lewej. I obydwie połowy mózgu nie są bynajmniej jednakie. Tak np. mowa, czynność wyłącznie tylko ustroju ludzkiego, odbywająca się za pośrednictwem bardzo symetrycznych organów zewnętrznych, ma swój ośrodek w mózgu u największej liczby ludzi w lewej jego połowie, co odkryte jeszcze w roku 1861, okazało się bardzo płodnem w nauce, bo dowiodło, że mózg nie w całości pełni swe funkcye, lecz że pewne jego funkcye są przywiązane do pewnych jego części. Powstała z tego bardzo ważna pod względem teoretycznym i praktycznym nauka o lokalizacyi czy umiejscowieniu czynności mózgowych.

W obec takich stosunków zapytać się należy, czy i zmysły pośredniczące w odbieraniu wrażeń ze świata zewnętrznego i przenoszenia ich do ognisk świadomości są jednakie po obydwóch stronach ciała. Zapytajmy się doświadczenia w tym względzie! Otóż to doświadczenie pokazuje, że przeważna część ludzi do widzenia jednem okiem n. p. do patrzenia przez mikroskop używa prawego oka, a wtedy tylko używa lewego, gdy prawe z jakiegokolwiek powodu n. p. wadliwej refrakcyi jest gorsze od lewego. Zatem przemawia także i to, że największa część ludzi, jedno oko zamyka łatwiej po lewei stronie, niż po prawej, a tyczy się to także płci żeńskiej, która ma mało potrzeby patrzenia jednem tylko okiem.

Zupełnie inaczej ma się rzecz ze zmysłem słuchu. Wobec równej bystrości tego zmysłu po obydwóch stronach, przeważna liczba ludzi słucha lewem uchem, szczególniej tyczy się to słuchania szumów lub szmerów potrzebujących znacznego wytężenia słuchu. Tak n. p. jeżeli idzie o przekonanie się, czy oczekiwany pociąg kolei żelaznej zbliża się do stacyi, na której znajduje się obserwujący, to największa część ludzi zwraca ucho lewe w stronę oczekiwanego pociągu. Tak samo do podsłuchiwania pode drzwiami używa się najczęściej lewego ucha zawsze z zastrzeżeniem, że obydwa uszy mają jednakową bystrość. Również i do telefonowania używa się przeważnie lewego ucha. Możnaby wprawdzie zarzucić, że przyczyną tego jest właśnie urządzenie telefonów tak zwykłych jak automatycznych, w których do pokręcenia korbki używa się oczywiście prawej ręki, a zatem lewą musi się trzymać słuchawkę po lewej stronie, gdyby nie to, że telefonistki mające stale słuchawkę na uszach, najczęściej, bo 75 prc. przykładają słuchawki do lewego ucha, gdy prawe przyciska poduszeczka czyli pelota i tylko wtedy używają chwilowo do słuchania prawego ucha, gdy przyciskanie peloty do niego staje się nieprzyjemnem. Oczywiście, że te spostrzeżenia odnoszą się do telefonistek mających słuch równie bystry po obydwóch stronach. Nawet, o ile dotychczasowe sięgają spostrzeżenia, tak zwane mańkutki t. j. kobiety, które używają ręki lewej tak, jak przeważna liczba ludzi używa ręki prawej, używają do telefonowania ucha lewego. Również można się przekonać, że największa liczba lekarzy używając do osłuchiwania stetoskopu, posługuje się najczęściej uchem lewem, a nawet używanie do tego celu ucha prawego jest jakoś niedogodne.

Kronika zagraniczna.

* **Strajk urzędników gminnych** wybuchł w Neapolu. Strajkujący domagają się podwyżki płacy.

* **Rabusie automobilowi.** W okolicy Nowego Jorku zamordowano i obrabowano w tych dniach sześciu właścicieli samochodów.

* **Katastrofa kolejowa.** Pociąg pocztowy Madryt-Bilbao zderzył się onegdaj na dworcu kolejowym w Izarra z pociągiem towarowym. Trzy osoby poniosły śmierć, 23 innych odniosło rany.

* **Katastrofa na morzu.** Z Yarmouthu donoszą do Biura Reutera: Parowiec „Gardenia“ wskutek mgły zderzył się z parowcem „Cornwood“ i zatonął. Czterech ludzi z załogi uratowano, ośmnastu brak.

* **Krwawa walka z bandytami.** Z Werchnego Udinska donoszą: Policya urządziła pościg za bandytami, którzy skradli 100.000 rubli. Bandyci strzelali do policyantów i trzech z nich zabili, a jednego ciężko zranili, jednego zaś lekko. Policyanci zabili jednego bandytę, a innego aresztowali. Wojsko otoczyło dom, w którym bandyci się schronili.

* **Lekarz skazany za kradzież książek.** Sąd ziemiański w Dreźnie skazał w tych dniach na 1200 marek kary i 4 miesiące więzienia lekarza drezdeńskiego, dr. Weindlera, który przez dłuższy czas uprawiał systematycznie kradzież książek i rysunków z biblioteki królewskiej i z księgozbioru Albertinum.

Notatki literacko-artystyczne.

„Księża Misyonarze w Krasławiu“, to tytuł rozprawki, która przynosi wiele ciekawych szczegółów do dziejów Zgromadzeń zakonnych, działających w granicach ziem polskich. Skreślił ją zasłużony na tem polu autor, pracujący od trzydziestu lat przeszło na niwie naukowej pod pseudonymami „Wołyniak“, „Marek Gozdawa“, „Smora“ i innymi. Dla czego zmienia je tylokrotnie, pozostanie jego tajemnicą; my jeno stwierdzić możemy, że rozrzuconemi niestety w setce bodaj ulotnych broszur rozprawami, położył autor znaczne zasługi około przyszłej budowy całokształtu dziejów Zakonów i szkolnictwa zakonnego na Litwie i Rusi. Studya jego, ogromnie sumienne i pedantycznie bezstronne, na podstawie materyałów rękopiśmiennych, częstokroć jemu tylko dostępnych, posiadają wagę dokumentu i w tem ich główna zaleta. Dla szerszych kół mniej ponętne, badaczom naukowym oddawać będą zawsze nieocenione usługi. Że bibliograf nieraz łamać będzie głowę nad ustaleniem nazwiska ich autora — to rzecz inna.

Z teatru miejskiego donoszą: Dziś po raz trzeci pełna humoru i werwy satyrycznej komedya Ludwika Stasiaka „Miliarderzy“.

Z dniem jutrzejszym wchodzi na repertuar, oczekiwana z wielkiem zainteresowaniem w kołach muzykalnych naszego miasta wielka opera romantyczna Meyerbeera „Robert Dyabeł“. W partyi Bertrama ma świetny popis Adam Didur, który stwarza w niej prawdziwie mistrzowską kreacyę. Obok znakomitego naszego gościa mają w tej efektownej operze popisowe partye pp.: Stanisława Korwin-Szymanowska, Dobosz i Brzeska. Poznamy ponadto dwie nowozangażowane siły operowe w osobach pp. Kominkowskiego i Urbanowicza, którzy występami swymi podczas gościny opery lwowskiej w Krakowie zdobyli sobie pochlebne uznanie krytyki i publiczności. W akcie trzecim wystąpi nasz zespół baletowy w niezwykle oryginalnej i pomysłowej kompozycyi baletowej, układu pp. Faliszewskiego i Koszutskiego.

W środę premiera rozgłośnej komedyi Franciszka Molnara p. t. „Bajka o wilku“, granej z olbrzymiem powodzeniem na rozmaitych scenach. Sztukę, odznaczającą się wielką finezyą i pomysłowością, przygotował na scenę p. Nowacki, który gra w niej również jedną z głównych ról. Nadzwyczaj ciekawy i efektowny jest drugi akt, w którym pp. Trapszo i Rasiński mają świetne pole do popisu. Środowa

nowość budzi wielkie zainteresowanie; premiera zapowiada się znakomicie i już dziś wróżyć można sztuce wielkie powodzenie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, 6-go października, „Miliarderzy“, komedya Ludwika Stasiaka. — We wtorek, 7 października, „Robert Dyabeł“, opera Mayerbeera. Gościnny występ Adama Didura i Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. Abonament nr. 5. — We środę, 8 października, po raz pierwszy (nowość) „Bajka o wilku“, sztuka Franc. Molnara. Abonament nr. 6. — W czwartek, 9 października, „Robert Dyabeł“, opera Mayerbeera; gościnny występ Adama Didura i Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. — W piątek, 10 października, „Bajka o wilku“, sztuka F. Molnara.

Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, „Ogniem i mieczem“. — We wtorek „Miejsca kobietom“. — We środę „Ogniem i mieczem“. — W czwartek „Miejsca kobietom“. — W piątek „Estera“.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 7 października, „Piękna żonka“, komedya Michała Bałuckiego. — We środę, 8 października, „Warszawianka“, obraz hist. w 1 akcie i „Sędziowie“, tragedya Stanisława Wyspiańskiego. — We czwartek, 9 października, „Bajka o wilku“, sztuka Fr. Molnara. — W piątek, 10 października, „Piękna żonka“, komedya Michała Bałuckiego. — W sobotę, 11 października, po raz pierwszy „Po szarym dniu słońce“, sztuka Macieja Szukiewicza.

Echa ohydnego morderstwa w Krakowie.

Śledztwo.

Śledztwo, prowadzone bardzo energicznie przez policyę krakowską, już w sobotę ustaliło ślad zbrodni, po którym następnie dojść już można było do aresztowania sprawców. Bardzo szczegółowo przesłuchiwano przedewszystkiem świadków. Świadkowie ci podali wyczerpujące informacye co do wszystkich osób, mających jakąkolwiek styczność z współpracownikami firmy Gebethnera i Sp. Na tę listę osób, podanych przez świadków władze śledcze policyi krakowskiej zwróciły baczną uwagę. Z pozostawionych przedmiotów przez zbrodniarzy na miejscu mordu i z pozostawionych śladów — wyciągnięto jak najdalej idące konsekwencye i przypuszczenia, które poprowadzone po linii drobiazgowego śledztwa, siłą faktów musiały doprowadzić na ślad morderców.

Jak już wiadomo, na miejscu zbrodni znaleziono skarpetkę, mocno skrwawioną, której użyli zbrodniarze jako knebla. Skarpetkę tę wyjęli z ust ś. p. Świszczowskiego słuchacze medycyny, którzy krytycznej nocy zjawili się na miejscu zbrodni. Organa śledcze policyi krakowskiej mając w rękach tak ważny atut, starały się teraz o przeprowadzenie rewizyi u tych osób, na które padał najdrobniejszy cień podejrzenia. Ułatwiło to w wielkiej mierze przesłuchanie świadków, współpracowników firmy Gebethnera.

Dzień i noc prowadzone badania, uwieńczone zostały nadspodziewanym rezultatem.

Ujęcie morderców.

Wczoraj po południu zaproszono dziennikarzy wszystkich pism krakowskich do urzędu policyjnego „pod telegrafem“ i zawiadomiono ich urzędownie o wykryciu sprawców zbrodni na śp. Świszczowskim.

Sprawcami są: 1. 19-letni Jan Łyżwiński, syn konduktora kolejowego, monter z zawodu, zamieszkały przy ul. Blich; 2. murarz Stanisław Gackiewicz, lat 28, zamieszkały w Łobzowie; 3. Bolesław Krajewski, lat 28, rodem z gub. radomskiej, zamieszkały w Czarnej wsi; 4. Jan Kobrzyński, lat 27, czeladnik blacharski z Piotrkowa, od kilku miesięcy zamieszkały w Krakowie.

Łyżwińskiego aresztowano onegdaj rano, w jego pomieszkaniu. Podczas rewizyi znaleziono w jego szafie bieliznę z śladami krwi. Dochodzenia stwierdziły, że plamy na obuwiu i innych przedmiotach są plamami krwawemi, pochodzącemi z krwi ludzkiej. Łyżwiński usiłował wykazać alibi, ale nie udało mu się to. Gackiewicza aresztowano zaraz po południu tego samego dnia. Krajewskiego i Kobrzyńskiego uwięziono wczoraj, w niedzielę po południu o godz. 4, pierwszego na ulicy, drugiego u szwagra podczas pijatyki. Obaj mieszkali wspólnie w Czarnej wsi na III. piętrze.

Przebieg zbrodni.

Według dotychczasowych dochodzeń napad odbył się prawdopodobnie w następujący sposób:

O godzinie 8 wieczorem wszyscy czterej oczekiwali na ulicy na ś. p. Świszczowskiego. Zaraz za nim weszli do sieni Łyżwiński i Kobrzyński. Ostatni zapytał ś. p. Świszczowskiego po otwarciu drzwi, gdzie tu mieszka stróż. Zanim otrzymał odpowiedź, uderzył ś. p. Świszczowskiego drążkiem żelaznym w głowę. Ogłuszonego wepchnięto do drugiego pokoju. Łyżwiński miał sporządzić knebel, którym zatkano usta Świszczowskiemu, aby stłumić jego rozpaczliwe krzyki. Na straży przed domem stali Krajewski i Gackiewicz.

Po zbrodni rozeszli się w różne strony miasta.

Łyżwiński jeszcze w sierpniu zeszłego roku informował się o stosunkach w księgarni Gebethnera, kiedy mianowicie jest najwięcej pieniędzy, kiedy przychodzi Świszczowski.

Zeznania morderców.

W dalszym ciągu wczorajszego nocnego śledztwa — jak nam dziś donoszą z Krakowa — w sprawie zamordowania ś. p. Świszczowskiego, Łyżwiński o godz. 9 m. 10 przyznał się cichym głosem do spełnienia tej zbrodni i złożył szczegółowe zeznania. Opowiedział, że czterej sprawcy: Łyżwiński, Gackiewicz, Krajewski i Kobrzyński już 23 z. m. próbowali wykonać zamach. Wówczas śledzili ś. p. Świszczowskiego od chwili jego wyjścia z ul. Krowoderskiej przez całą drogę aż do sieni księgarni, ale tam spłoszyła ich jakaś dziewczynka. Odłożyli więc czyn do wtorku, 30 z. m.

W dniu tym zebrali się przed „szarą kamienicą“, ztamtąd udali się na ul. Krowoderską i znowu śledzili wychodzącego ś. p. Świszczowskiego. Postępowali za nim rozsypani aż do bramy domu księgarni. W bramie Krajewski prosił, żeby mu pozwolono pozostać w bramie i nie iść do sieni, ponieważ jest chory na serce i wzruszenie mogłoby mu zaszkodzić. Za Swiszczowskim pierwszy szedł Kobrzyński, dalej Łyżwiński, a trzeci Gackiewicz. Gdy tylko ś. p. Swiszczowski otworzył drzwi księgarni, przystąpił do niego Kobrzyński i zapytał go, która godzina. Zanim Swiszczowski odpowiedział, Kobrzyński uderzył go trzymanem w ręku dłutem złodziejskiem, zrobionem z rury gazowej, ostro zakończonem z jednej strony, a po drugiej lekko odchylonem jako dźwignia. S. p. Swiszczowski krzyknął i zaraz potem zaczął bardzo głośno krzyczeć. Starali się więc wepchnąć go do pokoju i stłumić krzyk. Bili go dalej żelazem i lufami rewolwerów, mimoto krzyk nie ustawał. Dlatego czemprędzej Łyżwiński wyciągnął skarpetkę i wpakował mu ją do ust.

Gdy Świszczowski jeszcze rzężał, wzięli sznurek i okręcili mu około szyi, aby go udusić. Następnie zapalili świecę, poszli do drugiego pokoju, otworzyli kasę, splondrowali ją i wszystko, co zabrali, wsypali do worka. Spełnienie całej zbrodni trwało najwyżej 10 minut. Wszyscy wyszli z kamienicy. Łyżwiński skierował się do domu na ul. Blich, tam się przebrał i pieniądze ukrył. Trzej inni skierowali się w ul. św. Anny idąc pojedyńczo. Na placu Jabłonowskich przy studni Kobrzyński, który był najbardziej zakrwawiony, umył sobie ręce. Ztamtąd poszli do parku Krakowskiego, gdzie umył się Gackiewicz. Potem poszli do Modrzejówki i wrzucili do Rudawy pokrwawione zarzutki, obciążywszy je kamieniami.

O 10 wieczorem zeszli się wszyscy czterej w restauracyi Rittermanna przy parku Krakowskim i rzecz całą omówili, wyrażając nadzieję, że nie będą wykryci.

Na szczegółowe pytania Łyżwiński podał, gdzie ukrył pieniądze i natychmiast o 12 w nocy policya pojechała do jego mieszkania i znalazła ukryte na strychu pod pułapem dachowym około 5000 kor. Ponieważ brakło jeszcze pieniędzy, pojechano ponownie z Łyżwińskim i odkryto jeszcze 2000 kor.

Po krótkiej przerwie po północy przesłuchano Gackiewicza. I on przyznał się do zbrodni i zeznał, że plan ułożył Łyżwiński, morderstwa zaś bezpośrednio dokonał Kobrzyński, a Łyżwiński mu dopomagał.

Z kolei przesłuchano Kobrzyńskiego. Wypierał on się z początku, a dopiero, gdy przytoczono mu zeznania Łyżwińskiego i skonfrontowano go z nim, oświadczył ostatecznie, że tak jest w istocie, tylko twierdził, że uderzył Świszczowskiego tylko raz jeden, a potem żelazo położył na stole.

Potem przesłuchano Krajewskiego, który również przyznał się do zbrodni.

Aresztowano wczoraj kochankę jednego z morderców. Powzięto podejrzenie, że Łyżwiński spełnił niedawną kradzież w kasie frachtowej kolei Północnej, że zabrał 17.000 koron, ale je wkrótce przepuścił.

Śledztwo nocne skończyło się o godz. 5 rano. Dziś o godz. 11 przed południem rozpoczął się ciąg dalszy śledztwa.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Galicyjski ziemski Bank kredytowy, Towarzystwo akcyjne we Lwowie zawiadamia, że z dniem 30 września b. r. wynosił: kapitał akcyjny pełno wpłacony 3,000.000 koron, 4½ prc. listów zastawnych było w obiegu na 14,548.500 kor., książeczek wkładkowych wydano na 2,052.458 kor. 96 hal.

Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie ogłasza z dniem 30 września 1913 stan wkładek na książeczki wkładkowe w kwocie 3,391.276 koron 46 hal., w rachunku bieżącym w kwocie koron 15,557.406 hal. 55, razem 18,948.323 koron 1 hal.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj po południu P. Prezesa gabinetu hr. Stürgkha w Schönbrunnie na dłuższej, osobnej audyencyi.

= Z okazyi odsłonięcia posągu Najj. Pana w Akademii wojskowej im. Franciszka Józefa Najj. Pan na telegram hołdowniczy odpowiedział depeszą do P. Ministra obrony krajowej Georgiego, w której Monarcha wyraża głęboko odczute zadowolenie z powodu odsłonięcia posągu i podziękowanie za hołd ten, uczyniony w wypróbowanem, wiernem przywiązaniu. „Oby Akademia — powiedziano dalej w depeszy — upatrywała w Moim posągu symbol owej niewygasającej nigdy pieczołowitości, jaką otaczam i ten Zakład, ażeby pełnił on zawsze swe wzniosłe zadanie kształcenia dzielnego, pod względem charakteru i fachowo jak najlepiej wyszkolonego korpusu oficerskiego. *Franciszek Józef*“.

Także Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand w telegramie do P. Ministra obrony krajowej wyraził podziękowanie za hołd.

= Z Salzburga donoszą: Wczoraj po południu udzielił Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand uroczystej audyencyi deputacyi oficerów armii niemieckiej, przybyłych celem złożenia życzeń, z okazyi należenia Najd. Arcyksięcia przez 25 lat do armii niemieckiej. Oficerowie wręczyli Najd. Arcyksięciu odznakę służbową i pismo odręczne cesarza Wilhelma.

= Z dobrze poinformowanego źródła donosi Biuro kor. tel., że Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand z Małżonką ks. Hohenberg uda się z początkiem listopada b. r. na zaproszenie króla angielskiego w odwiedziny u królestwa angielskich do Windsoru. Przy tej sposobności odbędą się łowy. Następnie Najd. Arcyksiążę z Małżonką odwiedzą księcia i księżnę Portland w światowej sławy zamku Welbak.

= W myśl oświadczenia Rządu, danego pod koniec sesyi letniej Rady Państwa dnia 19 czerwca b. r., że gotów on jest przez obsadzenie wolnych systemizowanych posad służbowych, przez zaniechanie nieuzasadnionych interkalaryów i przez mianowania *ad personam* naprawić znacznie stosunki awansowe funkcyonaryuszy państwowych w miesiącach najbliższych, w poszczególnych działach w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu wielu urzędników posunięto *ad personam* do wyższej rangi. Chociaż z powodów, jakie Rząd wyłuszczył w komisyi urzędniczej dnia 24 czerwca, nie można było pójść już teraz za terminem awansu czasowego pragmatyki, to jednak wzięto jak najszerszą skalę w awansach. — O ile dotąd można stwierdzić, 24 czerwca przez tę akcyę około 2300 urzędników zamianowano *ad personam*, lub posunięto do wyższej rangi, z czem połączony jest wydatek większy okrągło 100 milionów koron rocznie. Akcya jeszcze nie jest ukończona, ponieważ w niektórych gałęziach z przyczyn technicznych zaszła zwłoka. Odnośne urzędy centralne postarały się o jak najrychlejsze przeprowadzenie pozostałych awansów, prócz tego zarządzono też jak najszybsze obsadzenie wolnych posad.

= Z Wiednia donoszą: Wczoraj rozesłano sprawozdanie komisyi politycznej Izby panów o uchwalonej przez Izbę posłów ustawie o stowarzyszeniach. Według sprawozdania hr. Pace, komisya oświadczyła się za udziałem kobiet w stowarzyszeniach politycznych, ponieważ jednak poczyniono pewne zmiany, przedłożenie musi wrócić do Izby posłów.

= W Pradze odbyło się wczoraj zebranie posłów niemieckich z Czech. Z obrad okazało się, że Niemcy czescy nadal trwają przy uchwałach komotowskich, oraz uważają narodowe rozgraniczenie Czech za główny warunek wszelkiego ładu w kraju.

= Węgierski minister spraw wewnętrznych wystosował do zarządu wszystkich miast dwa reskrypty, z których jeden odnosi się do zabezpieczenia swobodnego wykonywania prawa wyborczego, a drugi do swobodnego wykonywania prawa zgromadzeń.

= Francuska Rada ministrów upoważniła ministra marynarki do wprowadzenia w czyn zmian w formacyi floty, przedyskutowanych przez Radę admiralicyi, głównie w dwu kierunkach: Idzie o sformowanie eskadry z 8 pancerników i postawienie na stopie wojennej dwóch pierwszych eskadr.

= Eskadra rossyjska pod wodzą wiceadmirała Essena wróciła do Rewlu.

= *Osservatore Romano* pisze: Kilka dzienników zamieściło wiadomość, pochodzącą rzekomo z Watykanu, że niebawem przybędzie do Rzymu misya serbska, aby rokować ze Stolicą Apostolską w sprawie konkordatu. Wiadomość ta, oraz twierdzenie, że pochodzi ona z wymienionego źródła, są z palca wyssane.

= Starszy komisarz strefy hiszpańskiej Marokka gen. Marina przybył do Larrasz, gdzie miał konferencyę z gen. Silvestre.

= Wybór prezydenta Republiki chińskiej nastąpi w poniedziałek przed południem. Spodziewają się, że po tem wszystkie mocarstwa równocześnie uznają Republikę chińską.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 października. Przybył tu JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz i weźmie udział w jutrzejszej Akademii ku czci Semeneńki i Kajsiewicza.

Kraków, 6 października. Uroczyste otwarcie nowego roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim odbędzie się w sobotę, 11 b. m. Nowy Rektor wygłosi wykład p. t. „Leonardo da Vinci jako anatom“.

Wiedeń, 6 października. W dniach ostatnich zapadła decyzya o rozdawnictwie dostawy progów drewnianych dla austr. kolei państw. na r. 1914. Łącznie z nadzwyczajnem zapotrzebowaniem około 166.000 progów na budowę drugiego toru z Solnogrodu do Wörgla, ogółem rozdano dostawę 2,500.000 sztuk progów różnego gatunku i typu, wartości okrągło 9,500.000 koron. Ze względu na większe zapotrzebowanie i większe koszta wyrobu, ceny poszły w górę o 2 do 4 prc. Dostawy, jak dotychczas, rozdano mniej więcej w równej mierze grupom dostawców w krajach alpejskich, sudeckich i karpackich.

Wiedeń, 6 października. W Untertullnabach odbyło się w obecności przedstawicieli austryackiego lotnictwa, delegatów Ministerstw, Namiestnictwa, wojskowości odsłonięcie pomnika pioniera austryackiej awiatyki, Wilhelma Kressa.

Praga, 6 października. Pogrzeb księcia Karola Schwarzenberga odbędzie się 8 b. m. w posiadłości Worlik.

Tryest, 6 października. Wczoraj odbyła się konsekracya nowego biskupa dyecezyi Parenzo-Pola, ks. dr. Pederzollego.

Paryż, 6 października. Prezydent Poincaré wczoraj wieczorem wyjechał do Hiszpanii.

Paryż, 6 października. (B. Reutera). Parowiec „Oceanik“ przybył do Plymouth. Pogłoski o jakimkolwiek wypadku są nieuzasadnione.

Rio de Janeiro, 6 października. Podczas zderzenia się dwóch okrętów utonęło 32 osób, w tem 1 oficer i 7 chorążych.

Na Bałkanach.

Ateny, 6 października. Przybył tu delegat turecki Abso bey, który ma prowadzić rokowania pokojowe.

Ateny, 6 października. Król uda się prawdopodobnie w tym tygodniu do Salonik, celem inspekcyi wojska w Macedonii.

Paryż, 6 października. Petersburski telegram dziennika *Temps*, zajmujący się powstaniem, powiada: Jeżeli akcya serbska przeciw Albanii ogarnie obszar nowego państwa, to mógłby nastąpić protest Austryi i Włoch, a gdyby Serbia posunęła się tak daleko, żeby obsadziła punkty strategiczne, nie przyznane jej przez konferencyę londyńską, to z pewnością uzasadniłoby to interwencyę koncertu europejskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 października 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 626·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 824·50, Akcye Anglobanku 339·50, Akcye Unionbanku 592·75, Akcye Länderbanku 518·75, Akcye Bankvereinu 514·—, Akcye Bodencredit 1166·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 629·—, Akcye kolei państwowych 697·50, Akcye kolei Południowej 126·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4905·—,

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 października 1913.

Hotel Żorża. Pp.: F. Klusiak z Wiednia, J. Malczewski z Krakowa.

Hotel Francuski. P.: G. Czarnołużki z Rossyi.

Hotel Imperial. Pp.: S. hr. Łącki z Posadowa, M. Konopiński z Krakowa.

Hotel Europejski. P.: E. Fürth z Pilzna.

Kotel Pod trzema koronami. P.: J. Kintzi z Remenowa.

Hotel Victoria. P.: L. Wdówka z Wróblowic.

CENNIK

IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 6 października 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	625·—	635·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	396·—	402·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	502·—	508·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	520·—	528·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·50	91·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	82·70	83·40
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·50	92·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	90·—	90·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·50
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·—	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·40	82·10
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	91·40	92·10
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·60	98·30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·20	80·90
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·20	80·90
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	80·30	81·—
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	79·—	79·70
„ „ „ 4 pr.	80·50	81·20
„ „ Krakowa	79·60	80·30
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·39	11·48
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·—	255·50
100 marek niemieckich	117·70	118·30

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 4 października 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	81·25	81·45
styczeń-lipiec	81·25	81·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	84·80	85·—
kwiecień-październik	85·—	85·20
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1600·—	1640·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	435·—	445·—
„ „ 1864 po 100 zł.	686·—	696·—
„ „ 1864 po 50 zł.	348·—	360·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	105.20	105·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81·30	81·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·75	83·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·25	102·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·80	106·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	81·30	82·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	81·50	82·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	427·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·20	85·20
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	82·70	83·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·35	82·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·85	89·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	86·50	87·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	83·10	84·10

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	82·75	83·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	103·50	104·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·75	116·15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	80·90	81·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	459·—	469·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	222·—	232·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	288·—	298·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·30	82·30
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·65	83·65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	78·75	79·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	109·25	117·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	230·50	232·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	286·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	247·50	257·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	90·75	91·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·75	82·75
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	—·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	92·—	93·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·50	92·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·25	81·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·30	87·30
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	87·25	88·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·65	76·65
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·95	82·95
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	108·75	109·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·75	30·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	472·—	482·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	63·—	67·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·—	55·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·50	35·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	338·50	339·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	402·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3710·—	3725·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	626·—	627·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	823·50	824·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	747·—	750·—
Gal. banku hip. 200 złr.	629·—	631·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	519·25	520·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	2058·—	2068·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	591·—	592·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·—	268·—
Zivnostenska banka 100 złr.	265·—	266·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	418·—	422·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1270·—	1280·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4900·—	4940·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	500·—	505·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300·—	310·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	849·—	850·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2900·—	2924·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	930·—	934·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	318·—	321·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	1027·—	1037·—
Schodnicy 500 kor.	498·—	504·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	359·50	361·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·80	118·—
Włoskie Banki	94·35	94·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·11½	24·15½
Paryż za 100 franków	95·35	95·52½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·25	255·25
Szwajcarskie Banki	95·22½	95·37½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·49
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·12
20-markówka	23·57	23·63
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·80	118·—
Włoskie banknoty za 100 lir	94·40	94·60
Ruble	254·12½	255·12½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 14106. (13510 3—5)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Podgórza rozpisuje licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa poboru 50 prc. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa, pochodzącego z Piasków Wielkich, przysługującego gminie na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 9 września 1909, zatwierdzonej reskryptem Wydziału powiatowego z dnia 24 września 1909 L. 6198, a to na podstawie warunków, które można przejrzeć w Magistracie w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 23.000 kor. Czas dzierżawy ustanawia się na lat 3, począwszy od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1916.

Gdyby przed upływem tego peryodu nastąpiło faktyczne połączenie Podgórza z Krakowem, dzierżawa trwać będzie do faktycznego połączenia z przedłużeniem na 1 kwartał od dnia faktycznego połączenia.

Termin do wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 20 października 1913 do godziny 12 w południe.

Do oferty ma być dołączone wadyum w wysokości kwartalnego oferowanego czynszu, albo kwit kasowy na złożone wadyum.

Wadyum może być złożone w gotówce, w książeczce Kasy oszczędności miasta Podgórza, lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających.

W ofercie należy podać adres oferenta i ewentualnych wspólników, a nadto zamieścić oświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i że się im bez zastrzeżeń poddaje.

. Z Magistratu miasta Podgórza.

Podgórze, dnia 1 października 1903.

Burmistrz

Fr. Maryewski m. p.

L. 14107.

Obwieszczenie.

Gmina miasta Podgórza rozpisuje licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat od trunków w szczególności: palonych napojów spirytusowych, piwa i miodu, przysługujących gminie na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 14 grudnia 1910 L. 147.490 Nr. 270 Dz. u. kr., a to na podstawie warunków, które można przejrzeć w Magistracie w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 100.000 kor.

Czas dzierżawy ustanawia się na lat 3, począwszy od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1916.

Gdyby przed upływem tego peryodu nastąpiło faktyczne połączenie Podgórza z Krakowem, dzierżawa trwać będzie do dnia faktycznego połączenia z przedłużeniem na 1 kwartał od dnia faktycznego połączenia.

Termin do wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 20 października 1913 do godziny 12 w południe.

Do oferty ma być dołączone wadyum w wysokości kwartalnego oferowanego czynszu, albo kwit kasowy na złożone wadyum.

Wadyum ma być złożone w gotówce, w książeczce Kasy oszczędności miasta Podgórza, lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających.

W ofercie należy podać adres oferenta i ewentualnych spólników nadto zamieścić w niej oświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i że się im bez zastrzeżeń poddaje.

Z Magistratu miasta Podgórza.

Podgórze, dnia 1 października 1913.

Burmistrz

Dr. Maryewski m. p.

(13512 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Poniedziałek, dnia 6 października 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble nowe.

Wtorek, dnia 7 października 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, fortepian, towary galanteryjne i sportowe.

Środa, dnia 8 października 1913, od godz. 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, bilard, towary żelazne, świeczn ki.

Czwartek, dnia 9 października 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, bilard, różne zegary i zegarki, pianino, konfekcya damska.

Piątek, dnia 10 października 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, faeton.

Sobota dnia 11 października od godz. 4 do 8 wieczorem: rozmaite sprzęty domowe i meble, kasa, automat do grania, urządzenie restauracyi, rozmaite trunki, fortepian, dywany, kapy na łóżka etc.

b) Po za sądową halą:

Poniedziałek, dnia 6 października 1913 o godzinie 9 przed południem:

a) przy ul. Gipsowej 38: koń, wózek i krowa;

b) przy ulicy Na Błonie 20: materyały drzewne;

c) o godzinie 10 przed południem na Piaskach halickich: 50.000 cegieł, 35.000 klg. miału wapiennego, 6 koni, wozy ciężarowe, wózek, kocioł żelazny, urząż.

Wtorek, dnia 7 października 1913 o godzinie 9 przed południem:

a) przy ul. Szpitalnej 70: deski.

b) przy ul. Źródlanej 8: sprzęty domowe i bydło.
Środa, dnia 8 października 1913 o godzinie 9 przed południem przy ul. Gródeckiej l. 14: szafa na towary i kasa.
Czwartek, dnia 9 października 1913 o godz. 9 przed południem przy ul. Torosiewicza 3: koń i fajton.
Piątek, dnia 10 października 1913 o godz. 10 przed południem przy ul. Szeptyckich l. 23: płyty marmurowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Sądowa hala aukcyjna.
Lwów, dnia 2 października 1913.

L. 18.541/13 (13404 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 22 października 1913 odbędzie się między godziną 9 a 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku spożywczego od wina w okręgu poborowym Zator na rok 1914 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1915 i 1916 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 1400 kor. słownie tysiąc czterysta koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa, podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od wina w pomienionym okręgu poborowym, albo osobiście, albo przez swego wykazanego pełnomocnika.

Oferty na wydzierżawienie przedmiotowego prawa wniesione po niniejszem ogłoszeniu mogą być tylko wtedy uwzględnione, jeżeli przewyższą wyznaczony ryczałt co najmniej o 10 proc., jeżeli będą dawać zupełną gwarancyę pewności i jeżeli zostaną tak wcześnie wniesione, aby interesowani przedsiębiorcy mogli być zawiadomieni najpóźniej na 14 dni przed wyznaczoną rozprawą ugodową. Oferta taka będzie miała tylko ten skutek, że ofiarowany w niej czynsz będzie żądany jako roczny ryczałt ugodowy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Wadowice, dnia 27 września 1913.

L. cz. E. 797/13 (9) (13485 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Riegera odbędzie się dnia 14 października 1913 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach licytacya celem zniesienia współwłasności realności obj. lwh. 1609 gm. Lachowce Mechla Riegera w 205/400 zobowiązanego Józefa Gernera obecnie Sary Hönigsberg w 195/400 częściach na powyższej realności jest pobudowany budynek murowany, w którym mieści się piekarnia.

Najniższa cena wynosi 2000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, 12 września 1913.

L. cz. E. XI. 3246/13 (6) (13484 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Pinkasa Moniesa odbędzie się dnia 7 listopada 1913 o godzinie 9·30 przed południem, w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 920 ks. gr. Tarnopol, plac budowlany wraz z domem parterowym.

Wartość szacunkowa 18.497 kor.
Najniższa oferta 9248 kor. 50 hal.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 16 września 1913.

L. cz. E. 1531/13 (6) (13561 2—3)

Edykt.

Dnia 17 października 1913 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 5 licytacya 9/32 części realności lwh. 1096 gm. Jelesina.

Wartość szacunkowa wynosi 964 kor.
Najniższa oferta 642 kor. 66 hal.
Wszelkie dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 29 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1034/13 (5) (13562 2—3)

Edykt.

Dnia 16 października 1913 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya: 6/48 części realności lwh. 34, 6/24 części realności lwh. 35 i 55, 6/8 części realności lwh. 56 z wyłączeniem parc. bud. 132, 6/16 części realności lwh, 57, 216, 6/48 części realności lwh. 58, 2/4 części realności lwh. 210 gm. Mutne gospodarstwo wiejskie w położeniu górzystem.

Wartość szacunkowa wszystkich realności wynosi 1261 kor. 95 kor.
Najniższa oferta 821 kor. 30 hal.

Realność lwh. 34, 35, 55, 56, 58 gm. Mutne obciążone są prawem dożywotnego użytkowania na rzecz Karola Błaszczaka, który to ciężar obejmie nabywca bez policzenia na cenę kupna.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żywiec, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1084/13 (4) (13332)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Sendera Lechnera, kupca z Bełza, odbędzie się dnia 6 listopada 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) połowy lwh. 474 ks. gr. Wierzbiąż, składającej się z jednej pgrnt. Całość o łącznym obszarze 937 s².

b) połowy lwh. 491 ks. gr. Wierzbiąż, składającej się z jednej pb. i 4 pgr. Całość o łącznym obszarze 1 morg 52 s².

Wartość szacunkowa:
ad a) 255 kor.,
ad b) 393 kor. 50 h.
Najniższa oferta:
ad a) 170 kor.,
ad b) 262 kor. 32 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 25 lipca 1913.

L. cz. E. IV. 2066/13 (3) (13095)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 7 listopada 1913 o godz. 11 przed poł. w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 122 licytacya realności lwh. 1842 ks. gr. gm. Nowy Sącz, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni i śmietnika murowanego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 30.152 kor., przynależności zaś na 152 kor.

Najniższa cena wynosi 15.076 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 15 września 1913.

L. cz. E. 877/13 (6) (13727 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kobieli ze Sporysza, odbędzie się dnia 31-go października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Makowie licytacya:

1. realności lwh. 298,
2. 1/8 części realności lwh. 145,
3. 2/4 części realności lwh 146, oraz
4. 2/4 części realności lwh. 4366 ks. gr. gm. Zawoja.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4208 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 2806 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Maków, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. 876/13 (5) (13726 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hirscha Mandelbauma, kupca w Zembrzycach, odbędzie się dnia 31 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Makowie, licytacya:

1. realności lwh. 310,
2. 1/8 części realności lwh. 304,
3. 11/96 części realności lwh. 302 ks. gr. gm. Budzów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 3909 kor. 35 h., zaś po odtrąceniu ciężarów mających być bez policzenia na poczet ceny kupna przyjętymi na 3667 kor. 90 h.

Najniższa cena wynosi 2/3 powyższej ceny szacunkowej t. j. 2445 kor. 30 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których licytacya niniejsza byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, gdyż inaczej pretensye takie co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Maków, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1702/13 (7) (12981)

Dnia 5 listopada 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 275 gm. Tyśmienica złożonej z parc. bud. 467 Nd. 166 z domem i chlewkiem i z pgr. 1403 ogród obszaru 11 ar. 94 m², z drzewami owocowemi i wierzbami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1002 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 668 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica, dnia 9 września 1913.

L. cz. E. 1860/13 (3) (13656 1—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Abrahama Geitzhalsa, kupca w Leżajsku, odbędzie się dnia 28 października 1913 o godz. 9 przed południem w w biurze Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 93 ks. gr. Rzuchów.

Wartość szacunkowa 800 kor.
Najniższa oferta wynosi 600 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, 22 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1157/13 (7) (13664 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mielnickiego Towarzystwa dla handlu, przemysłu i gospodarstwa, odbędzie się dnia 20 listopada 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Mielnicy licytacya połowy realności obj. lwh. 43 gm. kat. Zalesie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 840 kor.

Najniższa cena wynosi 560 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Mielnica, dnia 13 września 1913.

L. cz. E. 485/13 (7) (13671 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 listopada 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 odbędzie się licytacya 960/5760 części i 960/5760 czyli 1/3 części realności lwh. 449 ks. grunt. gm. Niżankowice wraz z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3650 kor. 54 hal., przynależności zaś na 49 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 2467 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niżankowice, dnia 11 września 1913.

L. cz. E. 465/12 (8) (13631 1—3)

Dnia 29 października 1913 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya:

a) połowy realności obj. lwh. 90,
b) całej realności obj. lwh. 650 ks. grunt. gminy Lipica dolna.

Realności te są ocenione:
a) na 3000 kor.,
b) na 600 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 2000 kor.,
ad b) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 23 września 1913.

L. cz. E. 1582/13 (5) (13629 1—3)

Dnia 10 października 1913 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya:

a) realności lwh. 133,
b) realności lwh. 912,
c) realności lwh. 920 gminy Lipica dolna.

Nieruchomości te oceniono a to:
ad a) 1000 kor.,
ad b) 720 kor.,
ad c) 1080 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad) 666 kor. 67 hal.
ad b) 480 kor.,
ad c) 720 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 1774/13 (4) (13659)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Herscha Kannera w Leżajsku odbędzie się dnia 10 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 863 ks. grunt. Staremiasto, oszacowanej na 277 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi 185 koron, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 3 września 1913.

L. cz. E. 4485/12 (6) (13481 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pierwszego Galicyjskiego Towarzystwa rafineryi spirytusu we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Tennera we Lwowie odbędzie się dnia 20 października 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 8, w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 632 ks. gr. gm. Posada olchowska objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 34.544 kor.

Najniższa cena wynosi zgodnie z wnioskiem wierzyciela 23.029 kor. 67 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 22 lipca 1913.

L. cz. E. 661/13 (3) (13661)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 października 1913, o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 715 gm. Liszki.

Wartość 4000 kor.
Najniższa cena 4000 kor.
Warunki i akta do przejrzenia w biurze Nr. 5

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 14 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1118/13 (8) (13676)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Herscha Kalmana Wiesenfelda odbędzie się dnia 16 października 1913 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 12 licytacya 6/12 części realności lwh. 220 ks. gr. gm. Dulcza mała.

Wartość szacunkowa wynosi 2700 kor., zaś najniższa oferta 1800 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, 5 września 1913.

L. cz. E. 2233/13 (13195)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Kasy oszczędności i kredytu w Szczercu odbędzie się dnia 7 listopada 1913, o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Szczercu licytacya realności lwh. 196, 199, 300, 343, 344 gminy Humieniec wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, karmnika, komory, stajni, wozowni, stodoły, szopy, studni i drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:

1. realność lwh. 196 na 2200 kor.
2. realność lwh. 199 na 4670 kor.
3. realności lwh. 300 na 1650 kor.
4. realności lwh. 343 na 1925 kor.
5. realność lwh. 344 na 1800 kor., przynależności zaś na 2059 kor.

Najniższa cena wynosi:
1. realności lwh. 196 — 1466 kor. 66 hal.
2. realności lwh. 199 — 3106 kor. 66 hal.
3. realności lwh. 300 — 2072 kor. 66 hal.
4. realności lwh. 343 — 1282 kor. 66 hal.
5. realności lwh. 344 — 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczerzec, dnia 16 września 1913.

L. cz. E. 1765/13 (5)(13658 1—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Banku kredytowego i oszczędności w Leżajsku odbędzie się dnia 30 października 1913, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 1883 ks. gr. Giedlarowa oszacowanej na 4370 kor.

Najniższa oferta wynosi 2913 kor. 33 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 11 września 1913.

L. 6477/1913 (13238 1—2)

Zawiadomienie.

Zabezpieczenie artykułów spożywczych dla szpitala wojskowego w Łańcucie na czas od 1 stycznia aż do 31 grudnia 1914, przy odpowiednich ofertach aż do 31 grudnia 1915 względnie aż do 31 grudnia 1916, odbędzie się w pomienionym szpitalu wojskowym dnia 20 października 1913 o godzinie 10-tej przed południem.

Warunki dotyczące powyższej rozprawy są do przejrzenia we wszystkich zakładach sanitarnych obrębu intendantury, jakoteż w odpowiednich zeszytach warunków w szpitalu wojskowym w Łańcucie i przy Intendanturze 10 Korpusu w Przemyślu.

C. i k. Intendantura 10 Korpusu.
Przemyśl, we wrześniu 1913.

L. cz. E. 3806/12 (5) (13632 1—3)

Dnia 10 października 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya całej realności lwh. 696 ks. gr. gm. Wiszniów wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni.

Nieruchomość tę oceniono na 1725 kor.

Najniższa cena wynosi 1150 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Oddziału V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 4647/12 (5) (13630 1—3)

Dnia 10 października 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. V., odbędzie się licytacya realności lwh. 323 ks. gr. gminy Świstelniki.

Nieruchomość tę oceniono na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 26 lipca 1913.

L. cz. E. 184/13 (13633)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Spółki oszczędności i pożyczek w Cieszanowie, odbędzie się dnia 10 października 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1/3 części realności lwh. 42 ks. gr. gm. Podemszczyzna, składającej się z roli, łąk i lasu.

Wartość szacunkowa 1533 kor.

Najniższa oferta 1022 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 9 września 1913.

L. cz. E. 1227/13 (5) (13742)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 28 gm. Łuka, roli, łąki, pastwiska obszaru 2 h. 25 a 91 m², chata.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1810 kor.

Najniższa cena wynosi 1206 koron 67 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 9 sierpnia 1913.

L. cz. E. 951/13 (13633)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa kredytowego gospodarskiego „Ruskij Narodnyj Dim“ w Cieszanowie, odbędzie się dnia 10 października 1913 o godzinie 9 przed południem w w biurze Nr. 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:
1. lwh. 1439 ks. gr. gm. Cieszanów, rola,
2. lwh. 1470 ks. gr. gm. Cieszanów, pastwisko, rola, łąka.

Wartość szacunkowa:
ad 1. — 350 kor.,
ad 2. — 415 kor.

Najniższa oferta:
ad 1. — 233 kor. 32 hal.,
ad 2. — 276 kor. 66 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 9 września 1913.

L. cz. E. 2033/13 (13663)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Leiba Broda w Rozwadowie, odbędzie się dnia 10 października 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 28 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności lwb. 136 ks. gr. gm. Jaślany, pb. lk. 335/1, 335/2 i pgr. lk. 3830 2 o łącznym obszarze 8 arów 05 m², wraz z domem mieszkalnym.

Wartość szacunkowa 2500 kor.

Najniższa oferta 1667 kor.

Do realności lwh. 136 ks. gr. gm. Jaślany nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 28.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 4 września 1913.

L. cz. E. 2848/13 (5) (13613)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy ludowej w Brzeżanach odbędzie się dnia 14 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności gm. Rohaczyn, a to:
1. lwh. 61 1/3 część realności składającej się z pastwiska i łąki,
2. lwh. 595 cała realność składająca się z roli,
3. lwh. 606 cała realność składająca się z roli,
4. lwh. 385 3/24 części realności składającej się z lasu, roli, łąki i pastwiska,
5. lwh. 191 2/8 części realności składającej się z pastwiska,
6. lwh. 189 1/8 części realności składającej się z łąki,
7. lwh. 66 1/6 i 1/3 z 3/6 części składających się z lasu,
8. lwh. 277 1/6 z 1/2 składającej się z lasu, pastwiska i roli,
9. lwh. 278 1/6 części składającej się z budynków gospodarczych, roli i pastwiska, łąki i ogrodu,
10. lwh. 620 1/6 z 1/2 realności składającej się z roli i pastwiska.

Najniższa oferta wynosi:
ad 1. 410 kor. 44 h.,
ad 2. 1086 kor. 67 h.,
ad 3. 1086 kor. 67 h.,
ad 4. 166 kor. 67 h.,
ad 5. 158 kor. 33 h.,
ad 6. 312 kor. 75 h.,
ad 7. 507 kor. 33 h.,
ad 8. 293 kor. 33 h.,
ad 9. 1246 kor.,
ad 10. 95 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 10 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2179/13 (5) (13848 1—3)

Dnia 10 października 1913 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. V., licytacya:
a) 3/7 części realności lwh. 559 gm. Czerniów,
b) 1/2 części realności lwh. 652 gm. Czerniów,
c) 1/2 części realności lwh. 844 gm. Czerniów,
d) 1/2 części realności lwh 845 gm. Czerniów, wraz z przynależnościami co do realności lwh. 559, składającemi się z 31 drzew owocowych i 110 m. płota.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) wraz z przynależnością na 1335 koron,
ad b) 150 kor.,
ad c) 200 kor.,
ad d) 25 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 890 kor.,
ad b) 100 kor.,
ad c) 177 kor. 77 h.,
ad d) 16 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 2205/12 (7) (13626)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa eskontowego w Bukaczowcach, odbędzie się dnia 20 października 1913 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 8 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:
a) lwh. 48 ks. gr. Jabłonów, cała realność,
b) lwh. 44 ks. gr. Jabłonów, połowa realności.

Wartość szacunkowa:
ad a) 270 kor.,
ad b) 1622 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 180 kor.,
ad b) 1164 kor. 67 h.

Do realności lwh. 44 ks. gr. Jabłonów należą przynależności oszacowane na 125 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomimi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bołszowce, dnia 9 września 1913.

L. cz. E. 1539 13 (4) (13618)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p Zofii z Ferensów Salaburowej odbędzie się d. 17 października 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya realności miejskiej lwh. 317 ks. gr. gm. Jasło wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch domów mieszkalnych z roli i dwóch ogrodów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 10.000 kor.

Najniższa cena wynosi 10.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Jasło, dnia 15 sierpnia 1913.

L. cz. E. 3758/13 (4) (13718)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Herscha Gellera odbędzie się dnia 17 października 1913 o godzinie 12 przed południem w biurze Nr. 26 na zasadzie warunków licytacyjnych które się zatwierdza, licytacya 1/4 części realności lwh 63 ks. gr. Dorohów, składającej się z pb. lk. 85, na której stoi dom mieszkalny, tudzież stodoła.

Wartość szacunkowa wynosi 285 kor.

Najniższa oferta wynosi 190 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 3 września 1913.

L. cz. E. 1997/13 (3) (13660)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Leżajsku odbędzie się dnia 18 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 2730 ks. grunt. Wola zarzycka, oszacowanej na 461 kor. 10 hal.

Najniższa oferta wynosi 307 kor. 40 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 11 września 1913.

L. cz. E 301/13 (13665)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 października 1913 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya:
1. 1/6 części realności lwh. 177 ks. gr. gm. Radochońce,
2. realności lwh. 694 ks. gr. gm. Radochońce,
3. realności lwh. 695 ks. gr. gminy Radochońce.

Nieruchomości te są ocenione:
ad 1. na 459 kor. 94 hal.,
ad 2. na 712 kor. 58 hal.,
ad 3. na 714 kor. 22 hal.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 306 kor. 62 hal.,
ad 2. — 474 kor. 64 hal.,
ad 3. 476 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 9 września 1913.

L. cz. E. 1965/13 (3) (13647)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie odbędzie się dnia 27 listopada 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 5 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 298 księgi gruntowej Ciężkowice parceli gruntowych lk. 333 i t. d.

Wartość szacunkowa tejże realności 4544 kor. 86 hal.

Najniższa oferta 3030 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 20 września 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 664/13 (13513 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensye odszkodowawcze do kaucyi notaryalnej dr. Józefa Adlersteina, jako byłego zastępcy c. k. notaryusza w Cieszanowie, ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym Izba bez względu na ich roszczenia udzieli swego zezwolenia na dewinkulacyę tej kaucyi i wydanie jej, jak i odnośnych dokumentów kaucyjnych do rąk osoby ku temu uprawnionej.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 27 września 1913.

(13581 2—3)

Ogłoszenie.

Zgłosił zamiar przesiedlenia adwokat dr. Dawid Wasser ze Lwowa do Ulanowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 2 października 1913.

L. XVII. 8184/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27. września do 4. października 1913.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Bóbrka	Kocurów (1 zagr.), Strzeliska Nowe (1 zagr.);
	Brody	Jazłowczyk (1 zagr.);
	Drohobycz	Rabczyce (1 zagr.), Sniatynka gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Horodenka	Czerniatyn (1 zagr.), Harasymów (1 zagr.);
	Jaworów	Budzyń (1 zagr.);
	Kałusz	Wierzchnia (1 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Tadanie ob. dw. (1 zagr.);
	Łańcut	Sonina (1 zagr.);
	Lwów	Siemianówka (1 zagr.), Zubrza (1 zagr.);
	Radziechów	Łaszków (1 zagr.);
	Rohatyn	Jawcze (1 zagr.);
	Ropczyce	Pustków ob. dw. (1 zagr.);
	Skałat	Podwołoczyska ob. dw. (1 zagr.);
	Skole	Libuchora (1 pastw.), Orawa (1 zagr.), Synowódzko Wyżne (2 zagr.);
	Śniatyn	Krasnostawce ob. dw. (1 zagr.), Rożnów (1 zagr.), Tuława (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Nyrków ob. dw. (1 zagr.);
	Zbaraż	Koszlaki ob. dw. (1 zagr.);
	Złoczów	Trędowacz (1 zagr.);
Szelestnica	Kałusz	Wojniłów (1 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Nahorce ob dw. (1 zagr.);
	Krosno	Równe (2 zagr.);
	Mielec	Wadowice Dolne (1 zagr.);
Nosacizna	Buczacz	Dobropole (1 zagr.);
	Grybów	Lipnica Wielka ob. dw. (1 zagr.);
	Lisko	Orelec ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów	Zamarstynów (2 zagr.), Z szków (1 zagr.);
	Lwów miasto	I. Dzielnica (1 zagr.);
Świerżb u koni	Drohobycz	Horucko (1 zagr.);
	Husiatyn	Chorostków (1 zagr.);
	Lisko	Moczary (1 zagr.);
	Przemyślany	Biłka gm. i ob. dw. (2 zagr.), Hanaczéw (1 zagr.), Krosienko (1 zagr.), Przemyślany (2 zagr.), Wołków (2 zagr.);
	Radziechów	Sieńków ob. dw. (1 zagr.), Stanin ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (2 zagr.), Wasiuczyn ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Trembowla ob. dw. (1 zagr.);
Wścieklizna	Brzesko	Łysa Góra (1 zagr.);
	Dolina	Ludwikówka (6 zagr. i 2 pastw.);
	Lwów	Tołszczów;
	Mielec	Kawęczyn (1 zagr.);
	Nadwórna	Zarzecze (1 zagr.);
	Nowy Targ	Zakopane (1 zagr.);
	Podgórze	Borek Fałęcki, Łagewniki (1 zagr.);
	Podhajce	Wiśniowczyk;
	Stanisławów	Stanisławów (1 zagr.);
	Stryj	Stryj (1 zagr.);
	Tarnopol	Chodaczków Wielki (1 zagr.);
	Tłumacz	Ottynia (1 zagr.);
	Złoczów	Zaszków;
Pomór świń	Bóbrka	Bortniki (1 zagr.);
	Cieszanów	Basznia Dolna (4 zagr.), Basznia Górna (8 zagr.), Sieniawka (6 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Obydów (3 zagr.);
	Radziechów	Łopatyn (2 zagr), Manastyrek ad Ohladów (2 zagr.), Manastyrek ad Stanisławczyk (4 zagr.), Radziechów (1 zagr.), Suszno ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Chłopiatyn (2 zagr.), Sokal (6 zagr.);
	Żółkiew	Butyny (5 zagr.), Sulimów (2 zagr.);
	Żydaczów	Pczany (1 zagr.);
Różyca świń	Bóbrka	Podmanasterz (1 zagr.);
	Bochnia	Rajbrot (3 zagr.), Szczytniki (6 zagr.), Zbydniów (6 zagr.);
	Brody	Koniuszków (1 zagr.);
	Brzesko	Borzęcin (1 zagr.), Brzezowiec (1 zagr.), Górka (1 zagr.), Niedzieliska (1 zagr.), Sufczyn (1 zagr.), Tworkowa (4 zagr.);
	Brzeżany	Brzeżany (1 zagr.);
	Chrzanów	Frywałd (1 zagr.), Nowojowa Góra (2 zagr.), Pogorzyce (5 zagr.), Radwanowice (1 zagr.), Trzebionka (1 zagr.);
	Cieszanów	Moszczanica (4 zagr.);
	Dąbrowa	Gręboszów (1 zagr.), Lubasz (1 zagr.);
	Gorlice	Kunkowa (1 zagr.);
	Grybów	Wojnarowa (1 zagr.);
	Horodenka	Piotrów (1 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Derewlany (1 zagr.), Grabowa (1 zagr.);
	Kraków	Bieńczyce (1 zagr.), Łuczanowice ob. dw. (1 zagr.), Witkowice (1 zagr.);
	Łańcut	Wierzawice (1 zagr.);
	Limanowa	Męcina (1 zagr.);
	Mielec	Hohenbach (2 zagr.), Otałęż (4 zagr.), Radomyśl (2 zagr.);
	Mościska	Dmytrowice (1 zagr.);
	Myślenice	Naprawa (1 zagr.), Trzebunia (1 zagr.);
	Oświęcim	Oświęcim (1 zagr.), Ryczów ob. dw. (1 zagr.), Spytkowice (1 zagr.);
	Przeworsk	Mirocin (2 zagr);
	Radziechów	Suszno (2 zagr.);
	Rohatyn	Dubryniów (1 zagr.), Jawcze (2 zagr.), Skomorochy (2 zagr.);
	Skałat	Kozina (1 zagr.);
	Śniatyn	Demycze ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Bojanice (16 zagr.), Szmitków (3 zagr.);
	Stanisławów	Wołczków (4 zagr.);
	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg (2 zagr.);
	Tarnopol	Czerniechów (1 zagr.);
	Tarnów	Biała (1 zagr.) Komorów (2 zagr.), Łęg ad Partyń (1 zagr.), Rudka (3 zagr.), Skrzyszów (2 zagr.);
	Trembowla	Laskowce (1 zagr.);
	Wieliczka	Stryszawa (1 zagr.), Węglówka (1 zagr.);
	Zborów	Iwaczów (1 zagr.);
	Złoczów	Poczapy (1 zagr.);
Cholera drobiu	Bóbrka	Dźwinogród (8 zagr.);
	Brzeżany	Płotycza (5 zagr.), Wiktorówka (3 zagr.);
	Podgórze	Piaski Wielkie (6 zagr.);
	Trembowla	Laskowce;
	Kraków Miasto	Dzielnica XI.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. października 1913.

L. 550/13 (13509 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej dr. Kazimierza Więckowskiego, zastępcy c. k. notaryusza w Krakowie, urzędującego od dnia 9 lutego 1912 roku do dnia 31 grudnia 1912 roku, — aby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego (trzeciego) zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" licząc, tem pewniej do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie zgłosiły, ileże po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu, bez względu na ich pretensye, kaucya powyższa od węzła kaucyjnego zwolnioną i prawomocnemu właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, dnia 30 września 1913.

L. 1273/13 (13514 2—3)

Edykt.

Celem zezwolenia na wydanie kaucyi służbowej ś. p. Józefa Gorczewskiego, jako c. k. notaryusza w Lutowiskach i w Niżankowicach, wzywa c. k. Izba notaryalna we Lwowie wszystkich, którzy w myśl § 25 ust. not. twierdzą, że im na mocy ustawniczego prawa zastawu należy się jakiekolwiekbądź zaspokojenie z kaucyi służbowej ś. p. Gorczewskiego, byłego c. k. notaryusza, najpierw w Lutowiskach, a następnie w Niżankowicach, ażeby pretensye swoje w przeciągu 6 miesięcy w tut. c. k. Izbie zgłosili, ileże po upływie tego terminu bez względu na ich roszenia nastąpi zezwolenie na wydanie tej kaucyi prawnym spadkobiercom ś. p. Józefa Gorczewskiego po poprzedniej dewinkulacyi odnośnych efektów kaucyjnych.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 27 września 1913.

L. cz. Cw. III. 7587 13 (1) (13578)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Hornig z Pietniczan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Antoninę Wagner pozew wekslowy o 2100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Alfreda Mehrera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. C. III. 132/13 (13735)

Edykt.

Przeciw Walentemu Zielińskiemu i Andrzejowi Nabrzeskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Rozwadowie przez Zakład kredytowy w Rozwadowie pozew o 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 6 październik 1913, o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Walentego Zielińskiego i Andrzeja Nabrzeskiego ustanawia się p. adw. dr. Jezierskiego w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Walentego Zielińskiego i Andrzeja Nabrzeskiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 6 września 1913.

L. cz. Cw. III. 7505/13 (2) (13294)

Edykt.

Przeciw Aleksandrze Kocowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pozew wekslowy o 2350 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 16 sierpnia 1913 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Aleksandry Kocowskiej ustanawia się p. dr. Feuersteina, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 1 września 1913.

L. cz. Cg. I. 398/13 (1) (13528)

Edykt.

Przeciw Jeleni Tomenko w Ameryce, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Wasyla Tomenko Matija rolnika w Debesławcach, pozew o zapłacenie kwoty 1443 kor. 48 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 15 grudnia 1913, o godz. 11 rano, biuro Nr. 47.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Leona Schulbauma, adwokata w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 22 września 1913.

L. cz. E. I. 465/13 (2) (13722)

Edykt.

Przeciw Andreasowi Schrepför w Łanach n., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej prz-z Schulima Leitera w Kamionce strumiłowej pozew o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10-go października 1913, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 34, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw jego ustanawia się p. adwokata dr. Krówczyńskiego w Kamionce strumiłowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kamionka strum., dnia 23 września 1913.

L. cz. C. I. 447/13 (2) (13721)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Sklepkowiczowi w Kamionce strumiłowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej przez Jana Litwina z Kamionki strumiłowej pozew o zapłatę 106 kor. i 117 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-

dyencyę na dzień 10-go października 1913, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw jego ustanawia się p. adwokata dr. Krówczyńskiego w Kamionce strumiłowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kamionka strum., dnia 26 września 1913.

L. cz. C. I. 780, 781/13 (13683)

Edykt.

Przeciw Józefowi Jaworskiemu Osypowicz synowi Mikołaja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Wasyla Ilnickiego Jarosiewicza pozew o 600 koron i 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 7 października 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. adwokata dr. Landesa w Turce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje..

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Turka, dnia 2 września 1913.

L. cz. Cg. I. 251/13 (1) (13695)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Löwow', którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Józefa Steinhorna w Błaszkowej pozew o 1468 zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I-sza audyencya na dzień 8-go października 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Abrahama Löwa ustanawia się p. dr. Warchałowskiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Löwa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 2 października 1913.

L. cz. C. 162/13 (13684)

Edykt.

Przeciw Ludwikowi Kuralowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniczu przez Mikołaja Mleczkę pozew o 500 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 października 1913, o godz 8 rano.

Celem strzeżenia praw Ludwika Kurala ustanawia się p. Jędrzeja Legutkę z Łysej Góry kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurauda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 26 września 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 1178/13 (13007 1—3(

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: „Bank zaliczkowy w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 22 lipca 1913 uchwalono rozwiązanie tegoż stowarzyszenia oraz wybrano likwidatorami pp. Maryana Zacharskiego i dr. Zdzisława Szwaykowskiego adwokata, obu z Rzeszowa.

Wierzycieli wzywa się, aby się ze swemi pretensyami do powyższego stowarzyszenia zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 6 września 1913.

L. cz. Firm. 335/13 Stow. VI. 295 (12804)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 21 maja 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Rudołowicach“, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 6 kwietnia 1913 zostali wybrani: Antoni Roga ponownie, zaś Michał Gaweł, rolnik z Woli rozwieniekiej, i Jan Gemra, rolnik z Cząstkowic w miejsce ustępujących Wiktora Mazura i Jana Szczepanowskiego członkami zarządu.

Przemyśl, 15 września 1913.

L. cz. 589/13 Stow. III. 228 (11983)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na nadzwyczajnem walnem zebraniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Łozowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“ dnia 12 maja 1913, w miejsce ustępujących wskutek rezygnacyi Michała Bednarskiego, Antoniego Łagisza, Adama Cieśli i Jana Bednarskiego, wybrano Antoniego Mazurkiewicza rolnika w Łozowej, zastępcą przełożonego, zaś Danyłę Kowalkiewicza rolnika w Kurnikach szlachcinieckich Stanisława Kanasa i Pawła Anczurowskiego rolników w Łozowej zamieszkałych członkami zarządu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 16 lipca 1913.

G. Zl. Firm. 276/13 Rg. A. 108 (12800 1—3)

Eintragung in das Handelsregister Abth. A.

Ort der Hauptniederlassung: Wien.

Wortlaut der Firma: Heilmann Kohn & Söhne.

Handelsgewerbe: Handel mit fertigen Kleidern beziehungsweise Anfertigung von Kleidern nach Mass aus den von der Firma beigestellten Stoffen.

Rechtsverhältnisse: Offene Handelsgesellschaft.

Offene Gesellschafter: Salamon Kohn und Emil Kohn.

Vertret.-berechtigt: jeder der beiden Gesellschafter selbständig.

Zweigniederlassung: Nowy Sącz.

Tag der Eintragung: 5 Juli 1913.

K. k. Kreis als Handelsgericht Abt. IV.

Nowy Sącz, am 5 Juli 1913.

L. cz. Firm. 364/13 Rg. A. 72 (13480)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych — należy wykreślić:

Siedziba firmy: Jasło.

Brzmienie firmy: „Bracia Kohut“ w języku niemieckim „Brüder Kohut“ Jasło.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka naczyń i odlewarnia, stolarnia, tartak i młyn.

Dzień wpisu: 5 lipca 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 5 lipca 1913.

L. cz. Firm. 71/13 Stow. II. 284 (13085)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Gorlicki Bank rękodzielników w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że członek dyrekcyi dr. Szymon Herschdörfer ustąpił.

Data wpisu: 24 września 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 13 września 1913.

L. cz. Frm. 429/13 Stow. III. 4 (12803)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 7 lipca 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Nowem mieście“ że na walnem zgromadzeniu członków, odbytem 1 czerwca 1913 z powodu rezygnacyi przełożonego zarządu Hieronima Święcha — wybrano ks. Jana Gałuszkę rz. kat. proboszcza w Nowem mieście przełożonym zarządu.

Przemyśl, 15 września 1913.

L. cz. Firm. 533/13 Stow. I. 30 (13701)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż 15 września 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Sieniawie“, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 21 maja 1913 uchwalono zmianę §§ 37, 46, 58 i 78 statutu w przedłożonym nowym statucie bliżej określoną.

Przemyśl, 1 października 1913.

L. cz. Firm. 239 13 Stow. II. 79 (12526)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Krościenko nad Dunajcem.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Karol Ćwiertniewicz, Filip Rakowski, Józef Komorek zastępcy Jan Kotarski, Jan Gaweł i zmarły Grzegorz Małeszki.

1. Członkowie dyrekcyi wybrani: dyrektor kierownik Jan Ćwiertniewicz, kasyer Karol Ćwiertniewicz, kontrolor Józef Komorek zastępcy Józef Drobot, Jan Kotarski i Michał Drobot.

Data wpisu: 13 września 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 31 maja 1913.

L. cz. Firm. 214/13 Poj. A. 105 (12671)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Stary Sącz.

Brzmienie firmy: Pierwsza galicyjska fabryka masarska W. Gurgula w Starym Sączu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: masarstwo.

Właściciel: Wincenty Gurgul w Starym Sączu.

Dzień wpisu: 24 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 24 maja 1913.

L. cz. Firm. 184 13 (13311)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru handlowego dawnego dla firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Wiktor Filipek.

Przedmiot przedsiębiorstwa: apteka pod białym orłem i fabryka wody sodowej.

Z powodu śmierci właściciela.

Data wpisu: 28 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 307/13 St. II. 105 (12620)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru handlowego dawnego dla firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Zalesie.

Brzmienie firmy: I. & M. Schönberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb i sprzedaż lasów.

Wskutek zaniechania prowadzenia.

Data wpisu: 5 lipca 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 5 lipca 1913.

L. cz. Firm. 139/13 Stow. III. 20 (12525)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Krościenko nad Dunajcem.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnych oszczędności i zaliczek w Krościenku nad Dunajcem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi: Abraham Józef Engländer wystąpił a w jego miejsce wybrany trzecim członkiem dyrekcyi Franciszek Sołowków, drogomistrz w Krościenku.

Data wpisu: 13 września 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 107/13 Stow. II. 247 (13153)

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jasień.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jasieniu.

Członek zarządu ks. Andrzej Cząstka wystąpił.

Członkiem zarządu wybrany ks. Kazimierz Kurcz jako przełożony.

Data wpisu: Sanok, 15 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 742/13 Rg. B. 90 (13592)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział B. należy weiągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Zielona 20.

Brzmienie firmy: Akcyjne Towarzystwo dla fabrykacyi kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego.

Prokurę udzielono: Arnoldowi Dankiewiczowi i Leonowi Münzerowi urzędnikom powyższej firmy we Lwowie.

Dzień wpisu: 11 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4 czerwca 1913.

Wyroki prasowe.

Bl. 203 (13216)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 29 August 1913, Z. 8276/M. J., der in Mailand erscheinenden periodischen Druckschrift: „Illustratione Popolare“, Giornale delle famiglie, auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 28 August 1913, Pr. VI 12/13, die Weiterverbreitung der Nummer 196 der Zeitschrift: „Kärntner Tagblatt“ vom 27 August 1913 wegen des Artikels: „Krieg im Frieden“ in der Stelle von „Die militärisch wichtigsten Übungen“ bis „Schanzen aufgeworfen“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1913 Pr. 9/13, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Corriere del Leno“, XX. Jahrgang, 1913, wegen des Artikels: „Italia e Autria“ in den Stellen von „Ma vi e“ bis „sulla forza“, von „E una misura“ bis „elezioni municipali“ und von „Che cosa“ bis compiendo a Trieste“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 August 1913, Pr. I 486 13, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Zar“ vom 28 August 1913 wegen der Stellen von „Koneene doslo k propusteni“ bis „zivota hospodarskeho“, von „Politika rakouskych“ bis „vypocetl prof. Oleskov!“ des Artikels: „Zaloznici jdou“; des Artikels: „Rakousko bude spaseno“ von „Ceska akademie“ bis „Ceske akademie“ und von „Pripady takove“ bis „pro bordely“ des Artikels: „Zajimave drobnosti“ nach § 64, 65 a, 300 und 302 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1913, Pr. I 488 13, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Lid“ vom 27 August 1913 wegen des Artikels: „Rakousko podoba se . . .“ nach § 300 St G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1913, Pr. 21/13, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift, „Stredoceske hlasy“ vom 29 August 1913 wegen der Stelle von „Nad Kolinem“ bis „s'raz“ des Gedichtes: „K. 7. a 8. zari“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1913, Pr. 68/13, die Weiterverbreitung der Nummer 101 der Zeitschrift: „Aussig-Karbitzer Volkszeitung“ vom 27 August 1913 wegen der Artikel: „Fürst Thun kommt“ und „Michel mach' auf!“ nach § 305 St. G. verboten

---

Bl. 204 (13217)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1913, Pr. XXXV 267/13, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 35 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“, 22. Jahrgang, vom 27 August 1913, und zwar: 1. durch den Artikel: „Die Heimkehr der Reservisten“ in seiner Gänze (Seite 1, Spalte 2 und 3), 2. in dem Artikel: „Was haben wir dem Klerikalismus zu verdanken?“ durch die Stelle von „Wir können ihm folgende“ bis zum Schlusse (Seite 8, Spalte 1) ad 1. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 2 das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 August 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1913, Pr. XXXV 268/13,3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 9 der periodischen Druckschrift: „Der Landbote“ vom September 1913, 6. Jahrgang, durch den Artikel: „Die Pensionen“ (Seite 4, Spalte 2 und 3) in der Stelle von „Ganz anders werden“ bis zum Schlusse 1. das Vergehen nach § 302 St. G. und 2 das Vergehen nach § 491, verfolgbar nach Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung

dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 30 August 1913.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1913, Pr. 89 13, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Vychodocesky obzor“ vom 28 August 1913 wegen der Stelle von „korenene nezridka“ bis zum Schlusse des Artikels: „Zalozníci z jhu“ nach § 63 und 300 St G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1913, Pr. 23 13, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Vesna“ vom 1 September 1913 wegen des Artikels: „Zvireci taktika“ nach § 65 a St G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1913, Pr. V 9 13, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Na zdar“ vom 27 August 1913 wegen des Artikels: „Zrubek“ in den Stelle von „Pro spravedlive“ bis „beztrestnou“ nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1913, Pr. V 10 13, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Svornost“ vom 28 August 1913 wegen des Artikels: „Nase protimilitaristicke propaganda“ in der Stelle von „Nase protimilitaristicke propaganda“ bis „tohoto listu“ nach § 305 St G. verboten

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1913, Pr. 31 13, die Weiterverbreitung der Nummer 200 der Zeitschrift: „Sloboda“ vom 29 August 1913 wegen des Artikels: „Ekonomsko prozadanje na Balkanu“ in den Stellen von „pomeo je“ bis „procesima“ und von „Ona ga“ bis „i drac“ nach § 65 a St G. verboten.

Zl. 205 (13219)

Das k k Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 1 September 1913, Pr. VII 68/13, die Weiterverbreitung der Nummer 607 der Zeitschrift: „Dan“ vom 1 September 1913 wegen des ganzen, mit „Stajerskim renegatom“ überschriebenen und mit „pro cem da smo“ endenden Artikels nach § 98 b, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 August 1913, Pr. IX 126/13, die Weiterverbreitung der Nummer 198 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 27 August 1913 wegen der Stellen von „A questa vittoria“ bis „ancora completo“ und von „Ma v'ha di piu“ bis „un'opera utile“ des Artikels: „Una vittoria ed un fiasco“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1913, Pr. IX 123/13, die Weiterverbreitung der Nummer 197 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 26 August 1913 wegen der Stellen von „non si dira che la forma“ bis „principi di sangue reale“ des Artikels: „Il successo dei quattro decreti“ nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1913, Pr. IX 124 13, die Weiterverbreitung der Nummer 11 546 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 26 August 1913 wegen der Stelle von „Il problema che senza calcolare“ bis „alla civilta dei suoi paesi“ des Artikels: „La reazione contro i decreti del'i. r. Luogotenente di Trieste. — Un altro articolo dell'on. Torre“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1913, Pr. IX 121 13, die Weiterverbreitung der Nummer 11.548 der Zeitschrift: „Il Piccolo“ vom 28 August 1913 wegen der Stelle von „In pari tempo“ bis „ulteriormente si applichi“ des Artikels: „Due ordini del giorno delle organizzazioni professionali triestine“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1913, Pr. IX 127/13, die Weiterverbreitung der Nummer 88 der Zeitschrift: „La Vita di Trieste“ vom 28 August 1913 wegen der Stelle von „In pari tempo esprimono“ bis „ulteriormente si applichi“ des Artikels: „L'efficacia dell'intervento della diplomazia italiana contro i decreti del principe Hohenlohe“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1913 Pr. IX 128 13, die Weiterverbreitung der Nummer 199 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 28 August 1913 wegen der Stelle von „A noi risulta pero“ bis „lesioni di diritto“ des Artikels: „Il fatto determinante“ nach § 300 St G. verboten.

Das k k Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1913, Pr. 129/13, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Il Secolo“ (Morgenausgabe) ddo. Mailand, vom 25 August 1913, Nr. 17 016; „Il giornale di Venezia — Gazzetta di Venezia“ ddo. Venedig, vom 25 August 1913, Nr 234; „La Tribuna“ ddo. Rom, vom 25 August 1913, Nr. 236; „Il Giornale di Venezia — Gazzetta di Venezia“ ddo. Venedig, vom 24 August 1913, Nr. 233; „Corriere della sera“ ddo. Mailand, vom 24 August 1913, Nr. 236; „La Patria del Friuli“ ddo. Udine, vom 26 August 1913, Nr. 236; „Il Secolo“ ddo. Mailand, vom 24 August 1913, Nr. 17 015, nach § 65 a und 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1913, Pr. I 491/13, die Weiterverbreitung der Nummer 238 der Zeitschrift; „Dennik Ceske socialne demokraticke strany delnicke v Rakousku“ vom 30 August 1913 wegen der Stelle von „Nevime jak dalece“ bis „a vyssi humanity“ des Artikels: „Vdek vlasti“ nach § 65 a St G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1913, Pr. I 490 13, die Weiterverbreitung der Nummer 197 der Zeitschrift: „Vecernik Prava lidu“ vom 29 August 1913 und der Nummer 199 der Zeitschrift: „Pritel lidu. Zvlastni vydani vecerniku Prava lidu pro venkov“ vom 30 August 1913 wegen der Stellen von „Ba“ bis „cisare“ und von „Pak byla zaloba“ bis „nebyla rec“ des Artikels: „V raz.“ in der Rubrik „Soudni s n“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1913, Pr. I 492,13, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Zajmy zeleznicniho zrizence“ vom 1 September 1913 wegen der Stelle von „Vlada, vsechol to“ bis „spiavy statni“ des Artikels: „Boj o pravo“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 1 September 1913, Pr. 66 13, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Saazer Anzeiger“ vom 29 August 1913 wegen des Artikels: „Die Firma . . . in Prag“ auf Seite 3, Spalte 3, nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 1 September 1913, Pr. 64/13, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Nase mensiny“ vom 29 August 1913 wegen der Stelle von „A co ty nase“ bis „Skoda slov“ des Artikels: „Straz Severu pise“ und des Artikels: „Duslednost“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1913, Pr. 22 13, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Prapor“ vom 29 August 1913 wegen der Stelle von „K vuli“ bis „pravdy Pane“ des Artikels; „Zakladni kamen k pomniku Mistra Jana Husi“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1913, Pr. 69,13, die Weiterverbreitung der Nummer 69 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 30 August 1913 wegen des Artikels: „Achtung!“ nach § 302 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 1 September 1913, Pr. VI 11/13, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Straz valasska“ vom 29 August 1913 wegen des Artikels: „Nase protimilitaristicke propaganda“ in der Stelle von „Nase protimilitaristicke“ bis „tohoto listu“ nach § 305 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. V. 78,12 (13255 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Fe ka Kowałyka z Poburzan.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Kowałyka z Poburzan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Busk, dnia 14 października 1912.

L. cz. P. 70/13 (3) (12779 2—3)

Edykt.

Nad Andrijem Nykieforukiem Hrycka z Dżurowa zawi szono kuratelę z powodu marnotrawstwa nstanawiając kuratorem jego Hrycka Nykiefornka Jurka z Dżurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 5 lipca 1913.

L. cz. L. V. 2/13 P. V. 65/13 (13502 2—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Kaskę Faryau po Stefanie w Sokoli.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Szumańskiego „Pawła“ w Sokoli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 10 kwietnia 1913.

L. cz. P. 100,13 (12979)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Józefa Matysika syna Błażeja w Cholerzynie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Matysika syna Kazimierza w Cholerzynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 12 września 1913.

L. cz. P. X. 121/13 (6) (13248)

Edykt.

Za umysłową chorą uznano Dorę Hermann w Krakowie.

Kuratorem jej ustanowiono Judę Liebeskinda w Krakowie, Rynek Kleparski 11

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. P. 190 13 (4) (13180)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Cebulę w Odrzykoniu.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Półchłopka w Odrzykoniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. P. 67/13 (8) (13391)

Edykt.

Mikołaja Twardowskiego ze Smolina uznano marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Pyłypa syna Jóżka w Smolinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niemirów, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. L. 4/13 (8) (13355)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Surzyna w Skawicy.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Surzyna w Skkawicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. L. 1/13 (7) P. 68/13 (13285)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Maksyma Bodnara w Niszkowcach ad Zagórze.

Kuratorem jego ustanowiono Grzegorza Jaworczukowskiego w Niszkowcach (Zagórze).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Założce, dnia 25 lipca 1913.

L. cz. P. 120/13 (13177)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Katarzynę Procyk w Zielonej.

Kuratorem jej ustanowiono Stefana Kusznir w Zielonej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Grzymałów, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. P. 130,13 (5) (13193)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Pukłę w Mogilanach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Cholewę w Mogilanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina, dnia 12 września 1013.

L. cz. L. 5/13 (8) (13430 1—3)

Edykt.

Stefan Porczyk z Piątkowej uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Michała Porczyka z Piątkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 11 września 1913.

L. cz. L. 10/13 (13191)

Edykt.

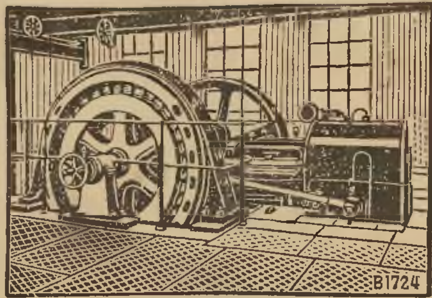
Za marnotrawnego uznano Michała Sosnowego w Dybkowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jurka Dzikiego w Dybkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sieniawa, dnia 2 września 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Roczna produkcya przeszło 2000 lokomobil.



Lanza Lokomobila wentylowa na przegrzaną parę połączona wprost z Dynamo-maszyną.

HENRYK LANZ MANNHEIM

LOKOMOBILE z wentylowem stawidłem

systemu „LENTZA".

Najodpowjedniejsza maszyna na przegrzaną parę Lokomobile do 1000 HP.

Najłatwiejsza obsługa. *Największa oszczędność.*

Filja: **WIEDEŃ VIII/1,** Laudongasse 9.

Odwiedziny inżynierskie i oferty bezpłatnie.

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI we LWOWIE

poleca na porę zimową

do opału gazem

oryginalne angielskie KOMINKI

odznaczające się niezwykłą wydatnością efektu ciepła. Wyłączne zastępstwo firmy The Davis Gas Stove Co. L. t. d. w Londynie.

Zalety opału gazem:

Wygoda i łatwość w obsłudze, nadzwyczajna czystość, natychmiastowe wyzyskanie ciepła i taniość.

Prócz tego utrzymuje na składzie: **Piece gazowe zwyczajne, Piece kąpielowe, kuchnie, jak i wszelkie przybory do oświetlenia.**

Do nabycia w sklepie gazowni

w PASAŻU MIKOLASCHA. Tel. 179.

Ogłoszenie licytacyi.

Na budowę domu administracyjnego i budynku dla szutrowni w składzie materyałów drogowych na Bodnarówce rozpisuje się publiczną licytacyę

Termin składania ofert naznacza się na dzień 11 października 1913 do godziny 12 w południe. Przedmiar robót otrzymać można w Oddziale I. Departamentu technicznego w godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

We Lwowie, dnia 1 października 1913.

Pierwszy w kraju a jedyny we Lwowie

INSTYTUT ZANDEROWSKI i ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY

Od 1 października przeniesiony do umyślnie w tym celu zbudowanego domu

przy ul. Senatorskiej l. 6.

Telefon 1020. — Ogrzewanie centralne wodą, winda (lift) do IV. piętra.

Własna fabryka wszelkich aparatów ortopedycznych. **Robotnicy szkoły Hessinga.** Massage. Gimnastyka lecznicza i kąpiele słoneczne (na terasie IV. p.). T. zw. **sztuczne słońce górskie** (lampy kwarcowe). **Kąpiele elektryczne** i w gorącem powietrzu. Aparat **Roentgena. Radium.**

Leczy się: zboczenia w budowie ciała, skrzywienia kręgosłupa, bioder, kolan i stóp, gruźlicę i zapalenia chroniczne stawów i kości, złamania, zwichnięcia, porażenia, niedowłady i kurcze, dnę i gościec (artrytyzm, gicht i reumatyzm) nerwobole i t. d.

Dr. T. Gabryszewski,
Radca cesarski, b. Dyrektor szpitala.

Dr. A. Gabryszewski,
Docent chirurgii Uniw. lwowskiego.



Eleganckie panie ubierają się

gustownie, używając tylko krojów

„FAVORIT"

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w Biurze dzienników

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenie.

Ogłaszam ofertową sprzedaż realności lwh. 501, 556, 557, 560 Dz. VIII. w Krakowie przy ul. Starowiślnej położonych, składających się z parcel budowlanych o obszarze 15186 kw. m.

Sprzedaż nastąpi łącznie jednemu oferentowi bez poręki za obszar.

Cena szacunkowa wszystkich realności wynosi 1,111.930 kor.

Oferty niżej $^2/_3$ części wartości nie będą uwzględnione.

Wadyum wynosi 50.000 kor.

Oferty złożyć należy do rąk moich do dnia 17 października 1913.

Warunki sprzedaży, wykazy hipoteczne, arkusze posiadłości, plan sytuacyjny, można przeglądnąć u podpisanego, ktory udzieli wszelkich wyjaśnień.

Dr. Bolesław Mikiewicz.
Plac W. S. 12.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Dlaczego
każdy powinien nabyć
„BALON DRZYMAŁY"

kupując go za 2 kor. w **Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie,** ul. Karola Ludwika 5 albo ulica Jagiellońska 3. Oto nietylko dlatego, że przez to użyje złudzeń wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały" ujęte w barwnie napisaną powieść — lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży **cegiełkę** na nasze **krajowe „Muzeum handlowe",** którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przyśle 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe" pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały" odwrotną pocztą, jako przesyłkę poleconą.

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya

z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.

Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Jagiellońska l. 3.

Roczniki
„Wędrowca"
1912

można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

„Meister der Farbe"

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatoryum — do sprzedania.

Bliższa wiadomość: **Biuro dzienników Sokołowskiego. — Jagiellońska l. 3. Lwów. —**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.